Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

NAKŁAD 85.371 A

Gazeta Białostocka

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 271 (3411) Poniedziałek, 15. XI. 1965 r. Cena 50 gr.

Cementownia „Rudniki" przekazana do eksploatacji

KATOWICE (PAP) — W sobotę przekazana została do eksploatacji cementownia „Rudniki" koło Częstochowy.

Z okazji uruchomienia zakładu w sali nowej filharmonii częstochowskiej odbyła się akademia z udziałem budowniczych cementowni i załogi. Na uroczystość przybyli: wicepremier Julian Tokarski i minister Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych Marian Olewiński. Zabierając głos J. Tokarski stwierdził, że dzięki uruchomieniu zakładu produkcja cementu wyniesie w br. w naszym kraju ok. 10 mln ton, tj. będzie 6-krotnie wyższa niż przed wojną.

J. Tokarski i M. Olewiński udekorowali następnie przodujących budowniczych i pracowników zakładu odznaczeniami państwowymi, przyznanymi im przez Radę Państwa.

Zima w ataku

Zima rozgościła się już na dobre. Śnieg sypał wiele godzin na terenie całego niemal kraju. W Krakowie jezdnie i chodniki zostały zasłane białym, śnieżnym puchem.

NA ZDJĘCIU, na krakowskich plantach ni śladu zieleni. Wszystko przysypał śnieg.

CAF — Miedza

W br. milion turystów zagranicznych

WARSZAWA (PAP) — W sobotę odbyła się w GKKFiT narada, na której dokonano oceny sezonu turystycznego 1965 r. i omówiono podstawowe kierunki działania na rok 1966.

W br. gościło dotychczas w Polsce o ok. 24 proc. więcej turystów zagranicznych, niż w roku ubiegłym. Według założeń kraj nasz miało odwiedzić w tym roku 980 tys. osób, przewiduje się jednak, że milionowy turysta zagraniczny przybędzie już na początku grudnia br. O ok. 33 proc. wzrosły również wpływy dewizowe biur podróży.

20-lecie Zrzeszenia Prawników Polskich

W sali Filharmonii Narodowej w Warszawie odbyła się w dniu 13. XI. 1965 r. akademia z okazji XX-lecia Zrzeszenia Prawników Polskich. Na uroczystość przybyli przedstawiciele władz partyjnych i rządowych z premierem Józefem Cyrankiewiczem i sekretarzem KC PZPR — Władysławem Wichą.

NA ZDJĘCIU: w prezydium (od lewej) prezes ZPP Marian Mazur, prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz, prezes Sądu Najwyższego Kazimierz Jankowski i sekretarz KC PZPR Władysław Wicha.

Fot. Czarnogórski

Delegacja partyjno-rządowa PRL z Wł. Gomułką i J. Cyrankiewiczem udała się do Jugosławii

WARSZAWA (PAP) — Na zaproszenie prezydenta Socjalistycznej Federacyjnej Republiki Jugosławii, sekretarza generalnego Związku Komunistów Jugosławii — Józefa Broz-Tito, udała się w niedzielę, w godzinach popołudniowych do Belgradu delegacja partyjno-rządowa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Delegacji przewodniczą I sekretarz KC PZPR — **Władysław Gomułka** i członek Biura Politycznego KC PZPR, prezes Rady Ministrów — **Józef Cyrankiewicz**. W skład delegacji wchodzą: członek Biura Politycznego i sekretarz KC PZPR, — **Zenon Kliszko**, zastępca członka Biura Politycznego KC PZPR, wiceprezes Rady Ministrów — **Piotr Jaroszewicz**, członek KC PZPR, wiceminister Spraw Zagranicznych — **Marian Naszkowski**, I z-ca przewodniczącego Komitetu Współpracy Gospodarczej z Zagranicą — **Kazimierz Olszewski** oraz ambasador PRL w Jugosławii — **Aleksander Małecki**.

Delegacji towarzyszą doradcy: dyrektor generalny MSZ — amb. **Maria Wierna**, dyrektor Departamentu MSZ, min. pełnomocny — **Tadeusz Findziński** oraz dyrektor protokołu dyplomatycznego MSZ — amb. **Edward Bartel**.

Polskiej delegacji partyjno-rządowej towarzyszy w drodze do Belgradu ambasador SFRJ w Polsce — **Ljubo S. Bable**.

Delegację żegnali na Dworcu Głównym w Warszawie członkowie Biura Politycznego i Sekretariatu KC PZPR, członkowie Prezydium NK ZSL i Prezydium CK SD, członkowie Rady Państwa i rządu.

Obecni byli członkowie ambasady SFRJ w Warszawie.

30 cukrownia na eksport

WROCŁAW (PAP) — Trwałą pozycję na rynku światowym zdobyły sobie nasze cukrownie. Załoga Świdnickiej Fabryki Urządzeń Przemysłowych rozpoczęła właśnie przygotowania do produkcji urządzeń do trzydziestej z kolei cukrowni na eksport, którą zakupił Pakistan.

Polskie cukrownie pracują już m. in. w: ZSRR, Iranie, Chinach, Maroku, Grecji i na Cejlonie.

Po jednostronnej decyzji Smitha

Afryka domaga się energicznej akcji

przeciwko rządowi rasistów

■ DEMONSTRACJE ANTYBRYTYJSKIE ■ AFRYKA POŁUDNIOWA I PORTUGALIA STOJĄ U BOKU RASISTÓW RODEZYJSKICH

NOWY JORK (PAP) — Problem Rodezji znajduje się nadal w centrum uwagi opinii publicznej i polityków całego świata. W piątek wieczorem Rada Bezpieczeństwa potępiła kategorycznie proklamowanie niepodległości przez rząd Smitha oraz wezwała wszystkie kraje, aby nie uznawały tego aktu. Bez przerwy napływają doniesienia agencyjne świadczące o tym, iż potęguje się fala oburzenia i protestów wywołana decyzją rasistowskiego rządu w Salisbury. M. in. Finlandia, Jugosławia i wiele krajów afrykańskich oświadczyło, iż nie uzna niepodległości Rodezji.

Studenci afrykańscy przeprowadzili w licznych krajach demonstracje przeciwko ogłoszeniu niepodległości Rodezji. W Addis Abebie około tysiąca demonstrantów zebrało się przed gmachem brytyjskiej ambasady wręczając petycję z żądaniem akcji wojskowej przeciwko reżimowi w Salisbury. Podobna demonstracja odbyła się w stolicy Kenii, Nairobi, gdzie tłum studentów krzyczał **„Precz ze Smithem!"**.

DAR ES SALAM (PAP) — W stolicy Tanzanii studenci zorganizowali gwałtowną demonstrację przed budynkiem wysokiego komisarza brytyjskiego. Demonstranci wtargnęli do wnętrza budynku, a policja zagroziła użyciem siły przeciwko nim. Po godzinie studenci dokonali demonstracji „siedzącej" wokół budynku. Jak pisze korespondent Reutera, podczas demonstracji spalona została flaga brytyjska, zniszczono

Ciąg dalszy na str. 2

Tragedia na oceanie

NOWY JORK (PAP) — Na amerykańskim statku „Yarmouth Castle" o wyporności 5 tys. ton, odbywającym rejs między Miami i Nassau (Wyspy Bahama) wybuchł gwałtowny pożar. Na pokładzie statku znajdowało się 550 pasażerów. Statek przechylił się i zatonął. Około 80 osób zaginęło bez wieści. Reszta wzięta została na statki, które brały udział w akcji ratunkowej.

M. Jefriemow wicepremierem ZSRR

MOSKWA (PAP) Michaił Jefriemow został mianowany zastępcą przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR. Dotychczas zajmował on kierownicze stanowiska w partii.

Jefriemow ma 51 lata. W roku 1941 ukończył kujbyszewski Instytut Przemysłowy. Od roku 1952 był pierwszym sekretarzem obwodowych komitetów KPZR w wielkich rosyjskich ośrodkach przemysłowych: Kujbyszewie, Czelabińsku i Gorkim. Od roku 1959 do 1961 pracował w aparacie KC KPZR.

Parlamentarzyści chilijscy opuścili Polskę

WARSZAWA (PAP) — Przebywająca w naszym kraju na zaproszenie marszałka Sejmu, delegacja parlamentu chilijskiego, zwiedziła w sobotę przed południem Centralny Ośrodek Badań Jądrowych im. A. Sołtana w Świerku.

W godzinach popołudniowych, po 4-dniowym pobycie w Polsce delegacja parlamentarystów Chile z przewodniczącym Izby Deputowanych — Eugenio Ballesterosem opuściła Warszawę, udając się do Pragi.

Kuter „Łeb 32" na mieliźnie

GDAŃSK (PAP) — Bałtyk znowu zaczyna kapryśnieć. Wieją silne wiatry północno-wschodnie, osiągające 7 st. w skali Beauforta.

W drodze powrotnej z łowisk kuter rybacki „Łeb 32" — należący do spółdzielni rybackiej „10-lecie PRL" — osiadł na mieliźnie u wejścia do portu w Łebie.

POGODA

DZIŚ — zachmurzenie z przejaśnieniami, w części południowej województwa zanikające opady śniegu. Temp. maksymalna minus 4 do minus 6 stopni. Wiatry umiarkowane, wschodnie.

Wietnam

Liczba żołnierzy USA wzrośnie do 200 tys.

Walki wokół Plei Me

LONDYN (PAP) — Powołując się na źródła zbliżone do Pentagonu, waszyngtońskiej korespondent Reutera donosi, że zwiększona zostanie liczba żołnierzy amerykańskich w pld. Wietnamie i że na początku przyszłego roku — na polecenie Johnsona — efektywy amerykańskie w tym kraju wynosić będą około 200 tys. żołnierzy. Obecnie w pld. Wietnamie znajduje się 160 tys. żołnierzy amerykańskich.

PARYŻ (PAP) — W depeszy z Saigonu Agencja France Presse donosi, że w niedzielę wybuchły nowe gwałtowne walki w południowym Wietnamie w sektorze Plei Me na centralnym płaskowyżu wietnamskim. Walkom, w którą zaangażowane były grupy amerykańskiej pierwszej dywizji tzw. „kawalerii powietrznej" toczyła się w odległości około 10 km od granicy kambodżańskiej.

Agencja France Presse podaje, że amerykańskie bombowce strategiczne „B-52" dokonały w niedzielę rano pięciu nalotów na tereny zajmowane przypuszczalnie przez partyzantów.

W Łodzi

12 rannych w katastrofie tramwajowej

ŁÓDŹ (PAP) — 14 bm. w godzinach przedpołudniowych wydarzyła się w centrum Łodzi poważna katastrofa tramwajowa. Przy skrzyżowaniu ulic Gdańskiej i Kilińskiego, motorniczy tramwaju nr 4 nie zachował należytej ostrożności, nadjeżdżając z dużą prędkością na przyszpitalnym tramwaju nr 15, który stał skrzyżowanie. W wyniku zderzenia, wagon doczepny uległ przewróceniu się na bok. 12 osób, jadących się w nim pasażerów, zostało rannych, i osobę w ciężkim przewieziono do szpitala. Przerwa w ruchu trwała ponad 2 godziny.

Z wizytą do przyjaciół

Z wizytą do Jugosławii udała się delegacja partyjno-rządowa Polski z towarzyszami, Gomułką i Cyrankiewiczem. Jest to podróż przyjaźni do kraju, z którym w niedawnej przeszłości złączyła nas wspólnota losów i walki, z którym łączą nas dziś wspólne ideały socjalizmu, braterska współpraca oraz głęboka troska o utrwalenie pokoju w Europie i świecie.

Tradycyjna przyjaźń narodów Polski i Jugosławii, która wykuwała się w latach okupionej milionami ofiar walki przeciwko hitlerowskiemu najeźdźcy — mimo prób, na jakie wystawiona była w latach panowania kultu jednostki — pozostała żywa i jest pełna treści. Oba nasze kraje, budujące socjalizm, wiążą dziś szczere, przyjacielskie stosunki i obejmujące niemal wszystkie dziedziny życia współpraca, wynikająca ze wspólnoty celów, do których dążymy, drogami odpowiadającymi warunkom historycznym każdego z krajów. W ostatnich latach te stosunki przyjaźni, współpracy i współdziałania jeszcze się rozwinęły. Doniosłym wydarzeniem dla ich dalszego zacieśnienia była ubiegłoroczna wizyta w Polsce prezydenta J. Broz-Tito: celowi temu służyć będzie również obecny pobyt przywódców naszego kraju w bratniej Jugosławii.

Wspólne dążenia i doświadczenia Polski i Jugosławii sprawiają, że nasze kraje w jednakowy sposób oceniają podstawowe problemy współczesnego świata. Stąd współdziałanie obu naszych krajów we wszystkich żywotnych sprawach pokoju, rozbrojenia, bezpieczeństwa europejskiego; stąd kierowanie się zasadą pokojowego współistnienia państw o różnych systemach, będącą jedyną dziś alternatywą katastrofy atomowej.

Polska i Jugosławia zajmują identyczne stanowisko w sprawie powszechnego i całkowitego rozbrojenia i kroków częściowych doń prowadzących, takich, jak nierozpowszechnianie broni termojądrowej, jak propozycje dezatomizacji Europy środkowej czy rejonu Bałkanów. Wspólna jest nasza postawa wobec kolonializmu i jego pozostałości, wobec walki narodowowyzwoleńczej oraz wysiłków krajów wyzwolonych i krajów trzeciego świata o umocnienie swej niezawisłości politycznej i gospodarczej. Wspólne jest nasze potępienie i nasza walka przeciw imperializmowi, przeciwko brutalnej agresji amerykańskiej w Wietnamie i innych rejonach świata.

Jako kraje tragicznie doświadczone w czasie ostatniej wojny światowej, Polska i Jugosławia ze szczególną mocą przeciwstawiają się militaryzmowi i rewizjonizmowi zachodnioniemieckiemu oraz wszelkim próbom mierzącym do uzbrojenia NRF w broń atomową zagładę. Oba kraje uważają, że przesłanką uregulowania problemu niemieckiego stanowi uznanie faktu istnienia obu państw niemieckich i niezmienności granicy na Odrze i Nysie.

Jeśli chodzi o stosunki wzajemne polsko-jugosłowiańskie, to uderza zwłaszcza znaczne rozszerzenie się i pogłębienie w minionych latach współpracy

Ciąg dalszy na str. 2

Z dna Missisipi wydobyto barkę ze śmiercionośnym chlorem

NOWY JORK (PAP) — Specjalna ekipa ratunkowa wydobyła zatopioną 2 miesiące temu w Missisipi w pobliżu miasta Baton Rouge, barkę ze śmiercionośnym chlorem. Barka zawierała 602 tony płynnego chloru, a zatonęła w czasie huraganu Betsy, który szalał nad południową częścią Stanów Zjednoczonych we wrześniu br. Chlor znajdował się w 4 stalowych zbiornikach i jak twierdzą eksperci, gdyby wydostał się z tych pojemników, mógłby spowodować śmierć 40—60 tys. ludzi. Barkę znaleziono na głębokości 20 metrów.

W czasie operacji wydobywania pojemników z chlorem przy pomocy pływającego żwigu rzecznego (trwała ona 2 godziny) podjęto specjalne środki ostrożności. Wstrzymano żeglugę na rzece, zamknięto miejscowe szkoły oraz ewakuowano około tysiąca osób.

Konkurs rysunkowy

„Człowiek radziecki w kosmosie"

Dziś o godz. 16 w sali łącznikowej Związków Zawodowych w Białymstoku odbędzie się bezskawiczny konkurs rysunkowy pod nazwą „Człowiek radziecki w kosmosie". Udział w konkursie mogą wziąć dzieci w wieku szkolnym — od III do VII klasy. Zarząd Wojewódzki TPP-R ufundował dla zwycięzców cenne nagrody.

Konkurs ten jest przygotowaniem do następnej imprezy pod nazwą „Na orbitę z „Krajem Rad", w czasie której wystawione będą najlepsze rysunki. (a)

Z Białostocczyzny do Indii

Wysoka ocena naszych klaczy

Tego dnia zima dała znać o sobie. Wiał zimny, przenikliwy wiatr. Mimo to na targowisku w Sokółce zebrało się wielu rolników. Dziś miał się odbyć zakup koni dla Indii. Nasze klacze rasy sokólskiej uzyskały wysoką ocenę u przedstawiciela tego kraju dr weterynarii, płk SUNDRA SINGHA. Zjawił się on w Sokółce naturalnie w swym turbanie, wywołując ogromne zainteresowanie w całym mieście.

Pierwsze klacze zjawiają się przed komisją. Kupcy chcą zobaczyć je w biegu, później dokonują szczegółowych pomiarów (wysokości, objętości klatki piersiowej i nadpęcia). Te czynności wykonuje osobiście pułkownik Singh. Wszystko się zgadza, sztuka nadaje się na eksport.

Przedstawiciel „Animexu" podaje cenę:

— 17,5 tysiąca złotych. Zgoda?

Pierwszy hodowca uważa, że to za mało. Drugi, dalej się szybko. Pierwsze klacze sprzedają: Adolf Woroniewicz z Kamionki, Witold Janusko i Czesław Woroniecki z Teolina.

Pytamy o opinię na temat klaczy rasy sokólskiej.

— Klacze te posłużą do hodowli mułów. Są one średniego kalibru, odznaczają się dobrą kondycją i innymi cechami, odpowiadającymi naszym kontrahentom. Klacze mogą być maści: kasztanowatej, gniadej i karej, a absolutnie nie bierze się pod uwagę „siwków". Koń sokólski odpowiada pod wieloma względami wymaganiom kuców indyjskich.

Zamówienie złożone w Polsce przewiduje zakup dla Indii **350 sztuk klaczy.** Białostocczyzna otrzymała „przydział" 100 sztuk. Jak oświadczyli nam przedstawiciele „Animexu", istnieją możliwości zakupienia tu 150 klaczy. W tych dniach otrzymaliśmy wiadomość, że przedstawiciel Indii płk Singh, będąc przy zakupach klaczy w innych województwach oświadczył, że najbardziej podobają się mu konie rasy sokólskiej.

Niebezpieczeństwo recydywy

Recydywa należy do najtrudniejszych problemów walki z przestępczością. Wzrost recydywy jest zjawiskiem ogólnoświatowym, występuje on także w Polsce. Jest przy tym charakterystyczne, że ten krajowy wzrost następuje równolegle do zmniejszania się ilości wszystkich przestępstw. Np. tylko w roku 1963 ogólna liczba skazanych była mniejsza w stosunku do roku poprzedniego o 17,4 proc. Jednocześnie skazania powtórne za identyczne przestępstwa wzrosły o 19 proc.

Najczęściej recydywa występuje w grupie przestępstw przeciwko mieniu społecznemu i indywidualnemu. W roku ub. stanowiła ona ponad 42 proc. wszystkich skazań powtórnych.

Badania nad recydywą, prowadzone od wielu lat, pozwalają twierdzić, że krótkoterminowe kary pozbawienia wolności za przestępstwo są raz pierwszy popełnione po raz pierwszy przestępstwo bardzo często sprzyjają recydywie.

Kot-wędrowiec

3 miesiące temu pewna rodzina z anielskiego miasteczka Ross wyjechała na wakacje do miejscowości oddalonej o 120 km, zabierając ze sobą ulubionego kota. W kilka dni później kot zaginął. Jakiej było zdziwienie nie jego właścicieli, gdy dzielne zwierzę po trzech miesiącach nieobecności pojawiło się w rodzinnym domu po odbyciu 120-kilometrowej wędrówki.

Z tego względu przewiduje się następne zakupy na naszym terenie. Dotychczas białostocczy hodowcy sprzedali 65 klaczy. Za kilkanaście dni odbędą się dalsze aukcje. Mamy szanse zrealizowania nawet 50 proc. zamówień krajowych. To dobry interes. (su)

Zamrażanie zamiast wapnowania

Przemysł jajczarski ma 6 własnych chłodni specjalistycznych, w których składuje jaja na okres jesienno-zimowy. Chłodnie te wyposażone są w specjalne automatyczne urządzenia, które zabezpieczają utrzymanie właściwej temperatury. W najbliższych latach przemysł całkowicie zrezygnuje z wapnowania jaj.

Wiele naszych małych rzek zamieniło się w kanały odprowadzające ścieki przemysłowe i komunalne. Powoli zamiera w nich życie biologiczne. Nawet wody największych rzek jak: Wisła, Odra, Bug, Wieprz, Warta czy Pilica na dość długich odcinkach nie odpowiadają warunkom gospodarczego wykorzystania. Jednocześnie rośnie stale groźba dalszego znacznego zwiększenia zanieczyszczeń. Liczba zakładów, których ścieki spływają do wody, szacowana jest na 11 tysięcy. Tylko około 25 proc. z nich ma oczyszczalnie i to nie zawsze najlepsze. W ostatnich latach osiągnięto już jednak pewien postęp. Powołanie Głównego Inspektora Ochrony Wód i przeznaczenie znacznych sum na budowę oczyszczalni ścieków w tym stopniu zahamowało wzrost tempa zanieczyszczeń. W bieżącej pięciolatce wybudowano tylko bowiem około 400 sztuk. W latach 1966—70 akcja ta będzie rozwijana dalej. Wzrosną również nakłady inwestycyjne na budowę zbiorników, stopni wodnych i regulacji rzek. Przewiduje się również większą wydajność wprowadzenia bardziej oszczędnej gospodarki wodą w zakładach przemysłowych. Taką nową oczyszczalnię ścieków wybudowano kosztem 5 milionów złotych dla cukrowni „Strzyżów" k/Hrubieszowa.

NA ZDJĘCIU: tak wyglądają zbiorniki do oczyszczania ścieków przy cukrowni „Strzyżów"

CAF — Grzeda

Ekonomiści dla Białostocczyzny

Ciąg dalszy ze str. 3

mocy szybko liczących maszyn matematycznych.

Prace nad ekonomicznym przygotowaniem decyzji i planowaniem przedsięwzięć gospodarczych oraz analiza ich skutków, wymagają wyższkolenia i to w trybie pilnym, odpowiednio wyspecjalizowanych kadr oraz stworzenia warunków pozwalających na rozwinięcie i ustabilizowanie wykonywania tej odpowiedzialnej pracy.

Dla podniesienia poziomu wiedzy i zapoznania z najnowszymi osiągnięciami myśli naukowej, jak również celem zabezpieczenia odpowiedniego frontu szkolenia w poszczególnych dziedzinach i kierunkach działalności gospodarczej, zagwarantowania jego ciągłości, przewiduje się uruchomienie różnorodnych form stałego szkolenia studialnego i kursowego.

Inicjatywę tę podjął także Oddział **Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego,** który projektuje powołanie w najbliższym okresie Delegatury Warszawskiej Dyrekcji Szkolenia PTE. W bieżącym roku szkoleniowym Oddział Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego przystępuje do zorganizowania studiów i kursów specjalistycznych o tematyce ekonomicznej. Celem bezpośredniego powiązania treści i kierunków szkolenia i dostosowania go do potrzeb gospodarki województwa powołano Radę Programową.

Program prac białostockiego Oddziału PTE w realizacji uchwały IV Plenum jak również w celu pełnego wprowadzenia w życie uchwały Rady Ministrów w sprawie postępu ekonomicznego i organizacji służb ekonomicznych, przewiduje zorganizowanie już w najbliższym czasie studium ekonomiki transportu i spedycji krajowej.

W dalszej kolejności, również w roku bieżącym, planuje się uruchomienie studium wyższej matematyki z uwzględnieniem elementów ekonometrii, studium analizy gospodarczej przedsiębiorstw handlowych oraz kursów ekonomiki rolnictwa, przemysłu, inwestycji, budownictwa, planowania w przemyśle drzewnym, ekonomiki przedsiębiorstw produkcyjnych i usługowych.

Godną poparcia inicjatywą Towarzystwa jest również podjęcie starań o zorganizowanie szkolenia dla tych absolwentów liceów ogólnokształcących, którzy nie mogli podjąć studiów wyższych. Przygotowanie ich do pracy m. w upaństwowionych placówkach handlowych, byłoby cenną pomocą w opanowaniu problemów związanych z wyżem demograficznym lat 1964—74. Rozważany jest także projekt organizowania corocznie kursów przygotowawczych dla kandydatów na wyższe uczelnie ekonomiczne.

Ponadto wyrazem bezpośredniego włączenia się do prac szkoleniowych i popularyzacyjnych związanych z problematyką IV Plenum jest organizowanie odczytów, przygotowywanie wykładów dla określonych środowisk i zakładów pracy, udział w szkoleniu organizowanym przez WKZZ dla samorządów robotniczych, współdziałanie w akcji szkoleniowej z Naczelną Organizacją Techniczną Towarzystwem Naukowym, Organizacji i Kierownictwa, Stowarzyszeniem Księgowych i innymi.

Warto podkreślić, że ukończenie studium ekonomicznego czy odpowiedniego kursu organizowanego przez PTE i złożenie egzaminu daje odpowiednie kwalifikacje i uprawnienia wymagane przy zajmowaniu określonych stanowisk. Rozwinięcie i wprowadzenie w życie szerokiego programu szkolenia, a tym samym podniesienie poziomu wiedzy ekonomicznej w aparacie gospodarczym województwa zależy jedynie od inicjatywy i dobrej woli kierownictwa zakładów pracy i samych zainteresowanych.

mgr EDMUND HAHN

Pod Warszawą

Największe w kraju obserwatorium geofizyczne

W miejscowości Belsko pod Warszawą uruchomione zostało największe w kraju obserwatorium geofizyczne. Będzie ono głównym warsztatem badań Zakładu Geofizyki PAN.

Centralne obserwatorium wyposażone zostało w wiele najnowocześniejszych, precyzyjnych aparatów. M. in. Belsk posiada specjalne przyrządy do badania magnetyzmu ziemskiego, badania chmur, unikalny aparat do badania ozonu, urządzenia radarowe i inne precyzyjne instrumenty naukowe.

Ślady osiedla sprzed 4 tys. lat

W okolicach Duninowa nad Wisłą znaleziono bardzo rzadko występujące na terenie Polski centralnej ślady neolitycznej osady sprzed 2,5 tys. lat przed n. e. Są duże ilości ceramiki, a także liczne narzędzia krzemienne — nożyki, skrobaczki, groty itp. Na szczególną uwagę zasługują resztki naczyń glinianych reprezentujących kulturę tzw. ceramiki sznurowej. Nietypowa technika wykonania tych naczyń oraz pewne różnice w charakterystycznych ornamentach pozwalają przypuszczać, że osada zamieszkiwana była przez jakąś odrębną lokalną grupę etniczną.

Więcej uwagi sądom społecznym

W działalności profilaktyczno-wychowawczej ważną rolę odgrywają sądy społeczne. Zadania ich określa się nową ustawą z 7 lipca br. oraz przepisy Centralnej Rady ZZ.

Dotychczas powołano je zaledwie w kilku powiatach. Zdarzają się jednak wypadki, że nawet tam, gdzie już istnieją, nie są właściwie doceniane. W niektórych bowiem zakładach pracy decyzje ich nie są honorowane. Świadczy o tym praktyka kierowania spraw do sądów powszechnych, mimo że były one już rozpatrywane przez sądy społeczne.

Istnieje więc pilna potrzeba, aby organizacje i instancje partyjne, organizacje społeczne, dyrekcje zakładów poświęciły więcej uwagi pracy sądów. (bn)

W roku przyszłym

Przegląd warunków pracy młodocianych

W I kwartale 1966 roku, z inicjatywy Głównego Inspektoratu Pracy, Zarządu Głównego ZMS i Komisji CRZZ d/s Młodzieży Pracującej, odbędzie się powszechny przegląd warunków pracy młodocianych. Przeglądem, który przeprowadzą inspektorzy pracy oraz aktywiści zakładowych komisji ochrony pracy, komisji d/s młodzieży pracującej i ZMS, objęci będą zakłady kilku tysięcy zakładów pracy zatrudniających łącznie ponad połowę wszystkich młodocianych pracujących w gospodarce uspołecznionej.

Staraniem Społecznego Komitetu

Osiągnięcia i zadania w walce z gruźlicą

Od czerwca 1961 roku działa na Białostocczyźnie Wojewódzki Społeczny Komitet do Walki z Gruźlicą. Zadaniem towarzystwa było pomaganie placówkom służby zdrowia w walce z gruźlicą drogą szerzenia oświaty sanitarnej i gromadzenia funduszy na ten cel. Zadanie to do dzisiaj pozostało jak najbardziej aktualne — gruźlica jest bowiem nadal chorobą społeczną, tym niebezpieczniejszą, że atakuje podstępnie, i że jest lekceważona.

Od pierwszych dni swego istnienia komitet rozpoczął też ożywioną działalność. W ramach oświaty sanitarnej na bibułkach szkolnych zdrukowano hasła przeciwgruźlicze. Organizowano ośrodki oświatowe, narady, wystawy, prelekcje, konkursy, wydawano broszury. Ekipy rentgenowskie wyjeżdżały do najbardziej odległych wsi. Wykonywano zdjęcia maloobrazkowe, wyświetlano filmy, wygłaszano pogadanki, organizowano zgaduj-zgaduje.

Od 1962 roku zaczęły powstawać komitety i koła terenowe. Obecnie koła działają w 18 powiatach.

Swą działalność towarzystwo opiera na funduszach gromadzkich z dobrowolnych datków społeczeństwa. W ciągu tych czterech lat rozprowadzono znaczków przeciwgruźliczych na sumę ponad 126 tys. złotych.

W ubiegłą sobotę Społeczny Komitet do Walki z Gruźlicą województwa białostockiego odbył swoje statutowe walne zgromadzenie. Referat podsumowujący działalność wygłosił wiceprzewodniczący komitetu — dr Stanisław GAJEWSKI. W dyskusji pod-

MODA

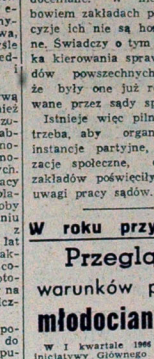

Na lato mają być modne suknie zeszywane z różnych materiałów. Model „Moda Polska".

Fot. — AR — Z. Wdowiński

RADZIECKA PRASA W LICZBACH

W ZSRR wychodzi obecnie ponad 5 tysięcy gazet, a nakładzie jednorazowym blisko 100 milionów oraz ponad 3.900 czasopism z łącznym nakładem przeszło 1,2 miliarda egzemplarzy. Do najczęściej czytanych dzienników należą: „Izwiestia" (8,3 mln egz. dziennie), „Prawda" (7 mln), „Komsomolskaja Prawda" (6,5 mln), „Sielskaja Ziżń" (3,1 mln) oraz „Sowietskaja Rossija" (1,9 mln). Z czasopism największy nakład ma: „Robotnica" (7,4 mln), „Krestjanka" (3,5 mln) oraz „Ogoniok" (1,9 mln). Na każdych 1000 mieszkańców ZSRR przypadają 772 gazety i czasopisma.

Prawdę ukazują się w językach 57 narodów ZSRR i w 8 językach obcych, a czasopisma w 46 językach narodów radzieckich i w 14 innych językach.

6,4 MLN MIESZKAŃCÓW LICZY MOSKWA

Według ostatnich danych, stolica ZSRR Moskwa przekroczyła liczbę 6,4 mln mieszkańców. Miasto w roku 1917 liczyło 1,85 mln ludności.

Moskwa ma 4.500 ulic. Metro przewozi dziennie 3 mln pasażerów, a autobusy — dalsze 2 mln. Z miejscowościami podmoskiewskimi utrzymuje łączność 2.600 elektrycznych pociągów.

Rozmach budownictwa w Moskwie jest ogromny. Rocznie wybudowuje się tam 120 tysięcy mieszkań.

NAJWIĘKSZY W ŚWIECIE SYSTEM GAZOCIĄGÓW

W Związku Radzieckim rozpoczęto budowę gigantycznego największego na świecie systemu rurociągów transportu gazu ziemnego. Rurociąg połączy największe złoża surowca w Azji syberyjskiej, położone na północnym Jamałi kraju.

Rurociąg będzie miał długość 3.425 km. Do jego konstrukcji zastosowane zostaną rury o średnicy ponad jednego metra, wykonane ze stali, powlekane polietylenu i winylu chronią je, będzie przed korozją. (r)

CIEKAWOSTKI Z ZSRR

Sukcesy radiowych poszukiwań nafty

Na obszarach Kazachstosowana jest z powodzeniem nowa metoda poszukiwań surowców naftowych za pomocą fal radiowych. Fale, dawane kierunkowo w głąb ziemi, odbijają się w sposób od powierzchni kontaktu między wodą a głowodorami. Wiercenia lokalizowane tą metodą są trafne w 70 procentach.

Wypadki drogowe w Białymstoku

● PIĘĆ SAMOCHODÓW ROZBITYCH ● CZTERY OSOBY RANNE

W ub. sobotę, 13 listopada w ruchu ulicznym Białegostoku wydarzyło się kilka wypadków drogowych na skutek nieprzestrzegania przepisów drogowych i braku opieki nad dziećmi.

Najwięcej kłopotu sprawiły się ok. godz. 18 na Sienkiewicza. Jadący w stronę Dworca lid samochód ciężarowy „Star" prowadzony przez Jerzego Ow... bolesnego, omijał stojącą na skraju jezdni „Nysę". Zbyt późno Jerzy Obrebalskiego, nadjeżdżający z przeciwnej strony samochód ciężarowy „Żuber" wzniecił przyczepą, należącą do Odzieżowego PKS w Białymstoku i prowadzony przez kierowcę Stanisława Rybelskiego. Próbując uniknąć zderzenia, kierowca „Star" począł nagle hamować co spowodowało poślizg i zderzenie z „Nysą". Kierowca samochodu „Żuber", aby uniknąć kolizji, zeskoczył w ostatniej chwili, zatrzymał się na chodnik. Było jednak za późno. „Star" zderzył się z „Żuberem", w stanie bardzo ciężkim przewieziono do szpitala kierowcę „Starą" — Jerzego Obrebalskiego. Lekko ranny dostał się w kabinie Aleksandra Fedorowicza. Trzeci pasażer uszedł lekkim obrażeniom.

Drugi wypadek wydarzył się w zbiegu ulic Jurowieckiej i Pobrycznej. Samochód „Star" Białostockiego Przedsiębiorstwa Instalacji Sanitarnych, prowadzony przez kierowcę Mieczysława Bielsko zderzył się z jadącą ul. Jurowiecką w kierunku Sienkiewicza „Warszawą-Star" prowadzoną przez Wiesława Aleksiejczuka. Oba samochody uległy poważnym uszkodzeniom.

Ok. godziny 15 na Alei Maja, samochód MPK „Star" prowadzony przez Jana Wacyrcyka potrącił na przejściu przez jezdnię 8-letnią Krystynę Boczkowską (zam. Botanica). Ze stwierdzonym wstrząsem mózgu dziewczynka została przewieziona do szpitala. (h)

Rozwija się rzemiosło na wsi

W naszym województwie obecnie 5.500 warsztatów rzemieślniczych, z nich ponad 3.100 działa na wsi. Dosyć duża liczba, bo około 1/3 ogółu — to warsztaty kowalsko-ślusarskie. Jednak powiększa się dalszy rozwój usług rzemieślniczych na wsi, w szczególności usług budowlanych. W tej sferze branży obserwuje się silniejszy przyrost zatrudnienia w warsztatów jak i prywatnych. (przem)

Centralna dojrzewalnia serów w Białymstoku

Spółdzielczość mleczarska naszego województwa ma realizować w najbliższych latach inwestycje niezwykle ważne dla gospodarki rolnej. Z ostatnich decyzji wymienić należy przede wszystkim projekt budowy centralnej dojrzewalni serów i chłodni masła.

Inwestycja ta pochłonie około 68 mln zł. Nasze władze ubiegały się o rozpoczęcie realizacji tego obiektu w 1971 roku. Temin budowy został jeszcze skrócony. Prace mają rozpocząć się w roku przyszłym.

Centralna przechowalnia serów, magazyn nabiałowy i materiałów technicznych przyczynią się do podniesienia rangi białostockiego mleczarstwa, zarówno w zaopatrzenie zaopatrzenia rynku krajowego, jak i zagranicznego. (su)

RADZIMY WŁĄCZYĆ TELEWIZOR

Poniedziałek, godz. 17.50

„Koleg a!... Chuci-leczbit, nie pali się... To nie piekarnia, to l o k a l..." Takie i sp. „odzynki" dżentelmenów i dam z gastronomii, pracujących nas na każdym kroku, lekmy się dali komplementów zwariować, mogą — okazuje się — przy spełnieniu pewnych warunków nawet wpisane w karty arkadyjskie pt. „Książka dla młodych zuleleń". Jakie to są warunki i co czynić należy, aby gastronomia polska przestała być szkołą indoktrynacji i łagodnie mówiąc, pokierowana się fachowcy ze wspomnianej branży.

Nowy most dla Szczecina

W sobotę przekazano w Szczecinie do eksploatacji most „Pomorzany", zbudowany przy wydatnej pomocy wojska. Nowy most, wspólnie z oddanym wcześniej odcinkiem nowo projektowanej arterii komunikacyjnej stanie się w przyszłości jej głównym szkiem, łączącą Szczecin z resztą kraju.

Wdrożenie do ruchu nowego mostu, warunkuje usprawnienie całego komunikacyjnego Szczecina portu. Na nowo zbudowanej trasie może odbywać się jednocześnie wielostronne ruch kołowy.

NA ZDJĘCIU: fragment mostu.

CAF — Weczer

Między Polska a Jugosławią

Handel – kooperacja – wymiana

Wartość dóbr inwestycyjnych, surowców, artykułów rynkowych, wymienionych w ciągu roku bieżącego między Polską a Jugosławą przekroczy 450 mln zł dewizowych. Polsko-jugosłowiańskie obroty handlowe charakteryzują się więc nadal wysokim tempem wzrostu w porównaniu z rokiem ubiegłym tegorocznym bilans obrotów zawierać będzie sumę o 1/5 wyższą. Systematyczny rozwój polsko-jugosłowiańskiego handlu, notowany od r. 1958, od utworzenia dwustronnego Komitetu Współpracy Gospodarczej, doprowadził ostatnio do powołania w Warszawie Jugosłowiańskiego Biura Handlowo-Technicznego.

Maszyny i urządzenia wypełniają coraz większą część polskiej oferty handlowej, kierowanej do Jugosławii (około 40 proc.) i jugosłowiańskiej — adresowanej do Polski. Zwiększenie udziału dóbr inwestycyjnych opiera się już w dużym stopniu na podziale zadań wytwórczych i kooperacji specjalizujących się producentów. Rozwija się polsko - jugosłowiańska współpraca w hutnictwie, energetyce, przemyśle okrętowym, w pewnych branżach przemysłu maszynowego i chemicznego.

Współpraca gospodarcza obejmuje dostawy kompletnych obiektów (polski przemysł uczestniczył dotąd w budowie ponad 20 obiektów przemysłowych w Jugosławii) bądź wymianę określonych maszyn i podzespołów, zgodnie z ustalonym podziałem zadań, zabezpieczenie wzajemnych potrzeb na półfabrykaty, surowce, usługi w zakresie projektowania i konstrukcji. Na takich zasadach wymienia się m. in. silniki rolnicze i wyposażenie dla stoczni, prowadzi kooperację w budowie turbozespołów. Współpraca ta prowadzona jest według „zasad zawierania umów o kooperacji przemysłowej, pomiędzy polskimi a jugosłowiańskimi organizacjami gospodarczymi", ustalonymi w r. 1963.

Konkretne porozumienia kooperacyjne obowiązują nie tylko w sferze stosunków dwustronnych, lecz podjęto je też (w budowie cukrowni, odlewni) dla prowadzenia eksportu do krajów trzecich.

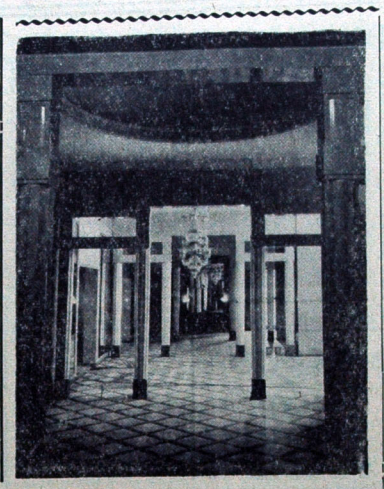

„Dolina strachu"

Od kilku dni, żywy niepokój panuje wśród mieszkańców doliny Tessin w Szwajcarii. Zarządzono tam liczne wstrząsy podziemne. Mieszkańcy obawiają się, aby wstrząsy nie uszkodziły zapory wodnej, niedawno ukończonej w dolinie Verzasca. Na skutek licznie nadesłanych listów, władze szwajcarskie zwołały konferencję ekspertów, inżynierów i geologów, aby ustalić przyczyny wstrząsów w tej „dolinie strachu". Eksperci orzekli że są one powodowane rozpadem skał. Zjawisko to nie stwarza jednak niebezpieczeństwa. Niemniej na miejscu czuwa stała komisja ekspertów.

Przez pomyłkę...

Pewien włoski marynarz zszedł na ląd w Bostonie, by wysłać list do rodziny mieszkającej we Włoszech. W minutę po wrzuceniu przezeń listu do skrzynki pojawiły się samochody straży pożarnej. Okazało się, że marynarz przez pomyłkę wrzucił list do urządzenia sygnalizującego niebezpieczeństwo pożaru.

Ekonomiści dla Białostocczyzny

Myślą przewodnią zmian w systemie metod planowania i zarządzania gospodarką jest uzyskanie optymalnych efektów ekonomicznych przy jednoczesnym, możliwie najlepszym w danych warunkach, zaspokojeniu potrzeb społecznych. Wprowadzenie tych zasad wymaga stosowania na co dzień pogłębionych analiz ekonomicznych, nowych metod programowania i koordynowania.

Analiza założeń i wyników ekonomicznych wszelkiej działalności stać się powinna głównym narzędziem pracy kierowniczej i kontrolnej. Pogłębienie ekonomicznego uzasadnienia planów i przedsięwzięć gospodarczych stwarza pilną konieczność wzmocnienia służb ekonomicznych oraz stawia kadrom kierowniczym wyższe wymagania w przedmiocie wiedzy ekonomicznej.

Województwo białostockie znajduje się w tej trudnej sytuacji, że nie posiadając wyższej uczelni typu ekonomicznego, nie zawsze może liczyć na odpowiedni dopływ kadr, których aktualna wiedza pozwoliłaby na rozwinięcie prac z zakresu analizy ekonomicznej, pomocnych przy rozwiązywaniu trudnych problemów gospodarczych Białostocczyzny.

Mgr Edmund HAHN
prezes Oddziału PTE

Jeśli zestawimy całokształt potrzeb w dziedzinie kadr ekonomistów, z wyższym wykształceniem w ogóle, z potrzebami w poszczególnych specjalnościach, to sytuacja znacznie bardziej się komplikuje. Na przykład na 1000 zatrudnionych w przemyśle dysponujemy 2 ekonomistami z wyższym wykształceniem, w rolnictwie 1, budownictwie 5, transporcie 1, handlu 2. Wśród zatrudnionych, posiadających wyższe wykształcenie, ekonomiści stanowią w województwie ok. 8 proc. przy średniej krajowej 13 proc.

Warto również przytoczyć, że przeciętnie w naszym województwie **na 1000 zatrudnionych w gospodarce uspołecznionej przypadało 3 ekonomistów, podczas gdy np. w woj. gdańskim ok. 6 (średnio w kraju 4,44).** Istnieje stale wysokie zapotrzebowanie na pracowników z wyższym wykształceniem ekonomicznym, w przemyśle o 74 proc., rolnictwie o 178 proc., transporcie i łączności o 175 proc., obrocie towarowym o 257 proc.

Rozwój i postęp myśli ekonomicznej jest szybki i nie zawsze jesteśmy w stanie nadążyć za zmianami, jakie są wprowadzane w metodach analizy, planowania, programowania i koordynacji. Dotychczasowe intuicyjne metody planowania i badania zjawisk gospodarczych muszą być zastąpione metodami naukowej analizy ekonomicznej opartej na nowoczesnych środkach i sposobach przetwarzania informacji, odkrywania prawidłowości i tendencji rozwojowych w aktualnej sytuacji gospodarczej, ustalania prawidłowej prognozy ekonomicznej oraz opracowywania danych przy pomocy

Ciąg dalszy na str. 4

Już tylko dni dzielą nas od momentu, w którym podniesie się kurtyna w najnowszym przybytku teatralnej muzy — Teatrze Wielkim w Warszawie. Na zaproszonych gości krajowych i zagranicznych, a potem na licznych warszawskich melomanów i setki zgłoszonych już grup wycieczkowych z różnych miast kraju czeka widownia, mogąca pomieścić na parterze i trzech piętrach 1950 osób.

NA ZDJĘCIU: fragment hallu głównego na I piętrze.

CAF — Szyperko

Pierwsza pralnia GS

Pierwsza w naszym województwie pralnia GS została uruchomiona w Ciechanowcu, w pow. siemiatyckim.

Placówka będzie świadczyć usługi na rzecz ludności powiatu siemiatyckiego oraz placówek społecznych. Przyszłość pralnia będą możliwości świadczenia usług także dla ludności i instytucji powiatów bielskiego i hajnowskiego.

Należy się spodziewać, że spółdzielcza pralnia w Ciechanowcu nie będzie narzekać na brak pracy. W celu polepszenia obsługi klientów należałoby pomyśleć o uruchomieniu punktów przyjęć odzieży i bielizny przy poszczególnych gminnych spółdzielniach. (su)

SGGW w Warszawie wyjaśnia

„Nauka bez medali"

Nasze artykuły pt. „Nauka bez medali" (zamieszczone w dniach 14, 18 i 20 października br.) wywołały dużo dyskusji i polemik. Jako pierwsza nadesłała nam wyjaśnienie **Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie.** W piśmie SGGW czytamy na wstępie:

— Ukazanie się cyklu artykułów napisanych przez **Mariana Suchożebrskiego** należy uznać za zjawisko pozytywne z tego względu, że po raz pierwszy podjął się publicznego omówienia spraw nurtujących wielu ludzi od dawna. Należy się spodziewać, że spowoduje to ruszenie z martwego punktu współpracy nauki rolniczej z rolnictwem województwa białostockiego.

W dalszej części wyjaśnienia pisze o pracy Rady Naukowo-Technicznej, w której SGGW reprezentuje doc. dr **Jerzy Herse.** Komisja doświadczalnictwa tej Rady zorganizowała szereg wyjazdów w teren w celu zapoznania się z pracami badawczymi prowadzonymi z **Szepietowie, Siejniku i Biebrzy.**

— Pierwszą zasadą współpracy — czytamy w wyjaśnieniu SGGW — jest istnienie również na terenie województwa odpowiedniej komórki odpowiedzialnej za tę współpracę. W Białymstoku sprawa ta całkowicie rozpłynęła się w anonimowej liczbie mnogiej, choć parę lat temu było znacznie lepiej.

Uwaga ta jest w pełni uzasadniona. Okazuje się, że u nas właściwie nie bardzo jest z kim rozmawiać na te tematy. Potwierdzeniem tego zjawiska jest także milczenie władz wojewódzkich. Czy to nie dziwne, że pierwsze wyjaśnienie otrzymaliśmy z Warszawy, a nie z Białegostoku? U nas nikt się nie poczuwa do obowiązku zabrania głosu w tej tak ważnej sprawie.

W dalszej części pisma SGGW pisze o odczytach pracowników naukowych. W roku ubiegłym zorganizowano ich 6, ale nie spełniły one swych zadań z uwagi na niską frekwencję. Podobnie jest z kursami dokształcającymi dla dyrektorów PGR. Są one organizowane w każdym roku, ale przedstawiciele woj. białostockiego wzięli w nich udział tylko raz.

Pewne światło na sytuację w naszym województwie rzuca także inny przykład. W Warszawie i Łodzi poważnie potraktowano referat o pracach badawczych prowadzonych przez SGGW. Na spotkanie z kierownikiem Ośrodka Postępu Technicznego Rolnictwa SGGW w Białymstoku przybyły cztery osoby. Obyło się bez dyskusji i jakichkolwiek wniosków dla naszego terenu.

W wyjaśnieniu ustosunkowano się także do propozycji utworzenia w Białymstoku punktu konsultacyjnego. Sprawę tę przedstawiono uczelni przed dwoma laty. Miały się odbyć dalsze rozmowy. Niestety, do tej pory nie dyskutowano na te tematy. W piśmie sugeruje się, że jest to wyłącznie wina władz wojewódzkich Białostocczyzny. Jednak bardziej trafne będzie określenie, że jest to obustronna wina.

Te uwagi SGGW w Warszawie są uzupełnieniem cyklu naszych artykułów. Oby sprawdziły się słowa, że problem współpracy nauki z praktyką rolniczą na Białostocczyźnie ruszy z martwego punktu. (su)

Buraki cukrowe

jadą w świat

■ GDY PRZYSZŁA ZIMA CZE OKOŁO 100 TYS. TON
■ PRZECIĘTNY PLON — 256 KWINTALI
■ TRZEBA SKUPIĆ JESZCZE KŁOPOTY Z WAGONAMI

W ostatnich dniach znacznie skomplikowała się sytuacja na „buraczanym froncie". Powodem tego są znaczne spadki temperatury, które stają się groźne dla buraków cukrowych, szczególnie nie wykopanych. W samych PGR-ach pozostało do wykopania prawie 400 hektarów. Kontrole stwierdziły także, że w terenie są kopce nie okryte. Buraki mogą przemarznąć i w czasie odwilży ulegać gniciu.

Zarzysowały się także trudności z transportem kolejowym. Np. w dniu 11 bm. zamówiono 203 wagony, a PKP podstawiła 74, następnego dnia podstawiono 80 wagonów, na 188 zamówionych.

Dotychczas punkty skupu przyjęły 270 tys. ton buraków cukrowych, z czego połowę dostarczono do 13 cukrowni, leżących głównie we Wrocławskiem i Opolskiem. Do skupienia pozostało jeszcze około 100 tys. ton słodkiego surowca. Przeciętne plony — obliczone na podstawie dotychczasowych dostaw — wynoszą 256 q z hektara.

Ze względu na możliwości dalszego spadku temperatury konieczne jest przyśpieszenie wykopków, dostaw oraz okrywanie kopców. Sytuacja jest na tyle poważna, że powinniśmy wykorzystać wszystkie rezerwy na PKP i w PKS, aby przyśpieszyć przewozy buraków do cukrowni. (su)

Dziecko wróciło do rodziców

11 listopada, Elżbieta Bednarek, wykorzystując nieobecność matki, podstępnie uprowadziła 9-miesięczne Krzysia Klaka z mieszkania w Warszawie. Poszukiwania trwały niecałe dwa dni. Elżbieta Bednarek została w PKP zatrzymana przez wywiadowcę milicji, w mieszkaniu jej znajomego w Warszawie. Odnalezione dziecko w tym samym dniu zostało oddane rodzicom.

Bliższe szczegóły w tej sprawie ustala MO.

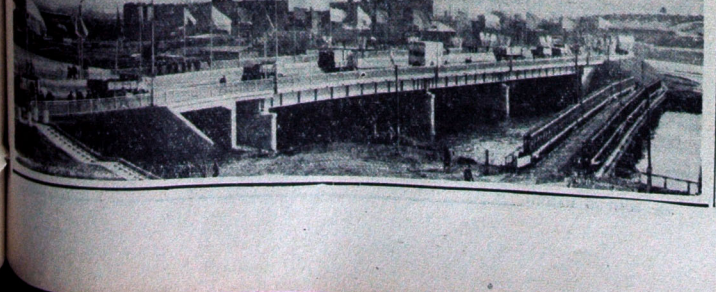

Rozmyślania na trybunie

DO CZEGO SŁUŻY zwykła betonowa płytka? A w ogóle co taka płytka może mieć wspólnego ze sportem? Płytki jak wiadomo układa się rządkiem, jedna obok drugiej, na chodnikach lub w alejkach, a wszystko tylko po to, żeby sobie ludzie mogli po nich wygodnie spacerować, nie niszcząc obuwia, nóg i matki ziemi. Bywa jednak czasami, że z różnych powodów układa się je zupełnie gdzie indziej. Gdzie? Ot choćby na placyku przeznaczonym od 10 lat na lodowisko. A że jazda na łyżwach to napewno sport, więc pozwólcie mi trochę o tym porozmyślać.

Przed kilkoma laty w powiatowym mieście Olecku, Harcerska Spółdzielnia „Turystyka" wybudowała znakomite lodowisko. Nie poprzestając na tym spółdzielnia zbudowała w mieście przesliczną kawiarenkę. Ze śmiegu! Bez planów i dotacji, wykonawców, inwestycji, kontrahentów. Zjechał się z tej racji do Olecka kawał Polski. Przyjechała Kronika Filmowa i Telewizja. Przyjechała wreszcie łyżwiarska kadra narodowa:

— Tutaj — powiadają — będziemy jeździć. Widzieliśmy spotoo, ale bez przesady, takiego lodowiska w Polsce jeszcze nie było...

Rosły serca działaczom i młodzieży. Potrafimy, mówią, robimy jeszcze więcej, zobaczyle!

Mija zima, następuje lato, niedługo przerwa w dreptaniu, ale nie zupełnie. W teatrze przerwy wykorzystuje się na odpoczynek, w życiu bywa inaczej.

A oto na placyku przy Szkole Podstawowej nr 2, gdzie budowano lodowisko pojawiają się robotnicy. Ten i ów dźwiga pod pachą betonową płytkę.

— A co z naszym lodowiskiem? — pytają przerażeni działacze.

— Ano — odpowiadają im na to — było lodowisko, nie ma lodowiska. Mamy za to wspaniały chodnik z betonowych płytek, po którym dzieci mogą sobie, tego, pobiegać, no i w ogóle. A na płytki wody iść nie pozwolimy, bo mogą popękać...

I to już w zasadzie wszystko. Można by jeszcze snuć jakieś refleksje natury ogólnej albo zastanawiać się nad tym, w którą stronę teraz młodzież skieruje swoje siły witalne i chęci do przy społecznej, jeżeli nauczona doświadczeniem zechce je w ogóle działać w kierowność. Można, ale po co? Było lodowisko, nie ma lodowiska i koniec.

Ze swojej strony chcę tylko zwrócić uwagę na pewien, moim zdaniem dosyć istotny szczegół, o którym w tym wypadku niestety zapomniano. Bardzo dawno temu, nasi przodkowie zwykli na kamiennych płytach uwieczniać ważniejsze momenty czy osiągnięcia ważnego życia. Likwidacja lodowiska to sukces nie lada, można więc na którejś z betonowych płytek wyryć sentencję, ot choćby taką:

Było tutaj lodowisko dla młodzieży

Dzisiaj betonowych płytek tysiąc leży.

Ku wiecznej pamięci
Kierownictwo Szkoły

Bymy nie mędrcami, ale to nie ma znaczenia. Moim zdaniem sentencja winna być spotrzeźwiona za pomocą czasu kilnowego, żeby jej nikt nie mógł odczytać. Po co się mają przyszłe pokolenia za nas wstydzić.

WIESŁAW JANICKI

W skrócie

■ W rozegranych spotkaniach koszykarskiej ekstraklasy mężczyzn, padły następujące wyniki: AZS AWF — Wybrzeże 87:63, Polonia — AZS Toruń 76:99, Lech Poznań — Start Lublin 82:62, ŁKS — Legia 91:95, AZS Wrocław — Wisła Kraków 70:61. Natomiast w spotkaniach kobiet o mistrzostwo Polski I ligi uzyskano wyniki: Korona Kraków — AZS AWF 58:38, Spójnia Gdańsk — Lech Poznań 70:64, AZS Toruń — Olimpia Poznań 41:31, Wisła Kraków — Wisła Warszawa 63:33.

■ W drugim meczu w Brazylii, mistrz Europy w koszykówce mężczyzn — ZSRR, pokonał mistrza świata — Brazylię 70:73 (36:36).

■ W Krakowie zakończyły się VII drużynowe mistrzostwa Polski w szachach. Tytuł mistrza Polski zdobyło Wybrzeże Gdańsk, a wicemistrzowski wywalczyła drużyna AZS — Śląskai Warszawa.

Białystok-Katowice 0:20 vo

Kompromitacja

Z przykrym uczuciem opuszczali wczoraj sympatycy boksu Halę Jagiellonii. Pierwszy zapowiedziany mecz pomiędzy Włókniarzem a Gwardią II o mistrzostwo ligi międzywojewódzkiej nie odbył się. Powód? Jak wiadomo w każdej drużynie musi walczyć po pięciu juniorów, zaś bezpośrednio po meczu Włókniarz — Gwardia II na ring wchodziły reprezentacje juniorów Białegostoku i Katowic w walce o Puchar GKKFIT. Zrozumiała więc troska o dobro reprezentacji zadecydowała o przełożeniu pierwszego spotkania na inny termin.

Tymczasem, na wagę zjawiło się tylko ośmiu naszych reprezentantów. Zebrakło kontuzjowanego Czemiela, oraz chorych Michalczyka i Kaczkowskiego. Natomiast Kardesz miał nadwagę i... ostatecznie pozostało tylko siedmiu „walecznych". W związku z tym przyznano Katowicom zwycięstwo walkowerem 20:0.

Nie można jednak nad tym przejść do porządku. Wczorajszy walkoweryl, był dowodem wielkiego Bałaganu, jaki zapanował ostatnio w naszym boksie. Potwierdzeniem tego jest protokół, skierowany do PZB przez delegata sportowego, w którym czytamy m. in.:

„Nie stworzono żadnych warunków, umożliwiających wagę i badanie lekarskie reprezentantów Białegostoku. Podczas wagi nie było kierownika gospodarzy. Pięciarzom jedynie towarzyszył trener Czajkowski".

Delegat PZB skarży się również na brak zainteresowania sędziamii, i organizatorów zawodnoclegów. Kto jest tu winien? Trudno jest w tej chwili dać odpowiedź. Działacze klubów sportowych, obecni w hali twierdzili, że Białostocki Okręgowy Związek Bokserski. Natomiast przez BOZB, mgr Bolesław Niemczyn poinformował, że okręg zlecił organizację spotkania KS Włókniarzowi. Sprawą wczorajszego meczu, który w dużym stopniu skompromitował nasz sport, powinien się zająć energicznie WKKFIT.

W towarzyskim meczu przeciwko reprezentancji Katowic występują 9 pięciarzy Białegostoku. Remis 11:11 pozwiedzi, duże szanse wywalczenia zwycięstwa. Najciekawsze walki oglądaliśmy w wagach lżejszych. Dobrze zaprezentowali się Kudzerski, Fiedorczuk i Kaśkiewicz.

A oto wynik walk w kolejności wag (na pierwszym miejscu białostoczanie): Nowak wypunktował Chmiela, Kudzerski wygrał ze Styra, Przybyła (Katowice) zdobył punkty v.o., Gawel przegrał przez dyskwalifikację z Kula, Zajkowski zremisował z Dubiszem, Hyże przegrał z Pećka, Grzechca (Katowice) zdobył punkty bez walki, Rećko wypunktowany został przez Baka, Kaśkiewicz z powodu przewagi wygrał z Musiołem, Fiedorczuk przegrał z Barańskim i Soczyński wypunktował Slika. (Let)

PS. Koszt biletów wstępu na oba mecze, które praktycznie biorąc nie odbyły się, wynosił 15, 10 i 5 zł.

I LIGA

Legia — Zagłębie 1:3, Ruch — Gwardia 4:0, Wisła — Stal 1:0, Górnik — Polonia 6:2, Zawisza — Śląsk 2:0, ŁKS — Odra 4:0, Szombierki — GKS Katowice 2:1.

1. Górnik	20:4	33:13
2. Wisła	18:8	17:11
3. Zagłębie	16:10	34:22
4. Szombierki	16:10	19:16
5. Zawisza	15:11	21:17
6. Polonia	14:12	15:13
7. Śląsk	13:13	15:20
8. Stal	12:14	19:19
9. Ruch	12:14	22:24
10. GKS	12:14	17:22
11. Legia	11:15	15:16
12. ŁKS	10:16	13:18
13. Odra	8:18	13:23
14. Gwardia	5:21	11:29

II LIGA

Hutnik — Lechia 1:0, Raków — Start 2:1, Victoria — MZKS 5:0, Cracovia — Lech 6:1, Górnik — Stal 3:0, Urania — Pogoń 0:2, Motor — Garbarnia 5:0, Unia — Thorez 4:2.

1. Cracovia	21: 7	29:11
2. Pogoń	20:8	34:16
3. Victoria	17:11	23:10
4. Thorez	16:12	20:15
5. Unia	16:12	27:17
6. Górnik	16:12	23:14
7. Raków	16:12	17:16
8. Lechia	14:14	13:18
9. Hutnik	13:15	18:22
10. Garbarnia	13:15	15:24
11. Urania	11:17	16:22
12. Lech	11:17	16:25
13. MZKS	11:17	17:29
14. Stal	10:18	16:22
15. Start	10:18	9:18
16. Motor	9:19	17:32

W piłce ręcznej

Węgierki i zespołem mistrzostw świata Polski-ostatnie

Nie udał się występ naszej 7-osobowej reprezentacji w piłce ręcznej kobiet w III mistrzostwach Świata. W drodze do ostatnim dniu rozgrywek, Polki przegrały w Dortmundzie w meczu o 7 miejsce z Japonkami 5:6 (1:4). Ostatecznie nasze reprezentantki zajęły ostatnie, 8 miejsce.

Mistrzostwo świata zdobyła reprezentacja Węgier, która w finałowym spotkaniu pokonała Jugosławię 8:3 (3:3).

(Let)

W turnieju SN najlepsza Oliwa

Przez trzy dni w sali SZS przy ul. Suchej rozgrywany był turniej piłki siatkowej z udziałem zespołów studiów nauczycielskich z Oliwy, Ostródy, Ełku i Białegostoku. Otwarcia imprezy dokonał dyrektor II SN w Białymstoku — mgr Franciszek JAWUSZEK. Wszystkim zespołom młodzież wręczyła wiązanki kwiatów. Licznie zgromadzona na trybunach publiczność przez trzy dni gorąco i żywiołowo dopingowała białostoczan. Atut własnego boiska i głośny doping nie pomógł gospodarzom — wychowankom Bazylego JUSZCZUKA z II SN, którzy zarówno wśród dziewcząt jak i chłopców musieli uznać wyższość świetnie grających zawodników Studium Nauczycielskiego. Wychowania Fizycznego z Oliwy. Poziom turnieju był zadowalający i wyrównany. Wszystkie zespoły zaprezentowały skuteczną i dobrą techniczne grę.

Białostocki turniej miał nie tylko charakter sportowy. Goście podczas pobytu w naszym mieście zapoznali się z pracą białostockiego SN nawiązując przy tym obopólne kontakty. Najlepiej o atmosferze zawodów świadczą wypowiedzi trenerów i opiekunów gości, którzy zgodnie orzekli, że turniej należał do wyjątkowo udanych zarówno pod względem organizacyjnym jak i sportowym.

Oto ostateczne wyniki: DZIEWCZĘTA: 1. SN WF Oliwa — 3 pkt., 2. SN Ełk — 2 pkt., 3. II SN Białystok — 1 pkt., 4. SN Ostróda — 0 pkt. CHŁOPCY: 1. SN WF Oliwa — 3 pkt., 2. II SN Białystok, 3. SN Ełk, 4. SN Ostróda — wszystkie po jednym pkt.

Na marginesie turnieju, nasuwa się pytanie, dlaczego I SN Białystok nie wystawiło do zawodów swego zespołu. Czyżby nikt w I SN nie grał w piłkę siatkową? (Pil)

Usportowiony „Żubr"

ATMOSFERA tego zebrania była niezwykle przyjemna. Prawie jak w tym powiedzeniu „u cioci na imieninach". A ponieważ zebranie sprawozdawcze Ogniska TKKF „Żubr" przy Wojewódzkim Przedsiębiorstwie Przemysłu Mięsnego w Białymstoku przypadło w okresie listopadowych imienin Stanisława, więc wszystko się zgadza.

Nie znaczy to jednak, że członkowie ogniska mało mówili o sporcie i turystyce. Niewiele ognisk w naszym województwie może dorównać wynikami „Żubrowi". Zebranych serdecznie powitał przewodniczący Rady Zakładowej — Zygmunt Słonimski, podkreślając wielkie korzyści, jakie daje kultura fizyczna i turystyka ludziom pracującym w przemyśle mięsnym.

Ognisko TKKF „Żubr" osiągnęło piękne rezultaty w upowszechnieniu sportu i turystyki. W swojej krótkiej, zaledwie trzyletniej karierze zapisało ono na swoim koncie wiele sukcesów. Inspiratorem życia sportowego w Zakładach Mięsnych był i jest zapalony działacz Antoni Kraśnicki. Dziś przyzakładowe ognisko liczy 130 członków. Jego „dusza" stał się przewodniczący Rady Zakładowej — Zygmunt Słonimski. Z wielkim poświęceniem pomaga we wszystkich poczynaniach ogniska, Wysiłek ten został mile nagrodzony odśpiewaniem przez członków tradycyjnego „sto lat".

Działalność ogniska nie jest oparta na szerokim rozkwicie. Oczywiście się jednak szczery zapał kilku zapaleńców może wiele zdziałać. Dzisiaj „Żubr" dysponuje dziewięcioma sekcjami: siatkówka, strzelectwo, piłka nożna, lekkoatletyka, szachy, brydż, tenis stołowy, turystyczno - wypoczynkowa i sportów wodnych.

NAJWIĘCEJ OSIĄGNĄŁ przysparzała ogniskowi sekcja piłki siatkowej. W roku ubiegłym siatkarze „Żubra" zdobyli pierwsze miejsce w rozgrywkach o proporzec Zarządu Okręgu Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Spożywczego i Cukrowniczego, zajęli trzecie miejsce w rozgrywkach strzelcowych o puchar Zarządu Głównego swego związku zawodowego oraz piąte miejsce w turnieju o Puchar CRZZ. W działalności sekcji najbardziej wyróżnili się Zygmunt Perkowski, Czesław Borejko, Grzegorz Zalewski i Jan Judycki.

Kolejną, czołową pozycję zajmuje sekcja strzelecka, kierowana przez Edwarda Malewicza. Do najcenniejszych sukcesów zaliczyć należy zdobycie pierwszego miejsca w wojewódzkim „Spożywczem" oraz urządzenie systematycznych zawodów strzeleckich, w których uczestniczyło w br. ok. 150 pracowników zakładu.

Członkowie ogniska byli inicjatorami wielu imprez wchodzących obecnie na stałe do planów ogniska i Zarządu Wojewódzkiego TKKF. Na spartakiadzie wojewódzkiej Zarząd Okręgu Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Spożywczego i Cukrowniczego zajął czwarte miejsce. Reprezentacja ogniska niemal całkowicie składa się z członków ogniska „Żubr". Sukces więc bezsporny, tym bardziej, że nie tylko potrafili ambitnie walczyć na zawodach, ale byli również najbardziej zdyscyplinowaną reprezentacją. Najwszechstronniejszym wówczas sportowcem ogniska okazał się Jan Judycki, zdobywając trzy medale.

Sporo dorobek posiada „Żubr" w podnajmowaniu urządzeń sportowych. W czynie społecznym wybudowano zakładowe boisko do siatkówki. Wartość wykonanych robót wyniosła ok. 10 tys. zł.

W DYSKUSJI dominował wodniacy. — Kto rzuca wsiądzie, na pocztę! — krzyczał zapewniał założyciel sekcji, Emil Snarski — oraz ujmie w ręce rumpel i sterę, to przez długie lata będzie tęsknił za żeglarstwem. Sekcja rozpoczęła działalność pierwszego w czerwcu br. Mimo to Tadeusz Czaczkowski i Emil Snarski potrafili rozbudzić wśród załogi zainteresowanie sportem wodnym. Dowodem tego jest udział 100 osób w pięciu spływach kajakowych oraz przeprowadzenie kursu motorowo-wodnego, który ukończyło 44 przyszłych kierowców. Nie jest natomiast najlepiej ze sprzętem. Jest przede wszystkim zbyt drogi. Członkowie postanowili budować sami, niektóre typy kajaków. Materiał zakupi Rada Zakładowa.

Wiele mówiono o sukcesach kajakarzy. Na mistrzostwach okręgu „Żubr" zdobył drugie miejsce. Jest to wprawdzie już typowy wyczyn ale nie można się dziwić. Większość członków sekcji to młodzi ludzie, posiadający ambicję uzyskania dobrego wyniku.

Dalsze plany działalności ogniska przewidują jeszcze większy rozwój sportu i turystyki poprzez urządzanie masowych zawodów, wycieczek oraz wiele cennych i pożytecznych imprez.

— Jakie macie życzenia? — zapytałem działaczy.

— Więcej zainteresowania ze strony dyrekcji zakładów — brzmiała krótka, lecz wymowna odpowiedź.

L. TARASIEWICZ

Najsilniejszymi ludźmi III Wojewódzkiej Spartakiady Związków Zawodowych okazał się zespół „Żubra", który zwyciężenie zwyciężył w przeciąganiu liny.
NA ZDJĘCIU: (od lewej) Kasperczuk, Chorąży, Kamiński, Łoś i Narkowski w akcji.

Fot. J. Mazurek

Przekonywujące zwycięstwa reprezentacji młodzieżowych

BIELSK PODLASKI. W towarzyskim meczu piłkarskim I reprezentacja młodzieżowa Białostocczyzny wygrała ze Społem 7:1 (4:1). Bramki dla Społem zdobyli: Bielicki — 2 oraz Karpienko i Niewiński, zaś dla zwycięzców Żukowski — 3 oraz Margieła, Zińczuk, Dawidowski i Karalus, Sędziował ob. Zazrzewski.

Śliska nawierzchnia bolska bardzo utrudniała grę. Zdecydowanie lepszym zespołem była reprezentacja młodzieżowa. Mimo to gospodarze ze strzałów Karpienki objęli w 11 minucie prowadzenie, a w 2 min. później mogli nawet podwyższyć wynik. Lepsza jednak techniczne i taktycznie grająca reprezentacja zdobywa przewagę. W 43 min. goście prowadzili nawet 7:2. W ostatnich minutach gospodarzom udało się jednak zmniejszyć wymiary porażki.

W zespole gospodarzy szczególnie słabo zagrała defensywa i bramkarz. Natomiast na wyróżnienie zasłużyli dwaj debiutanci w drużynie Tomczuk i Wróblewski. Wśród gości trudno kogoś wyróżnić. (szastre)

*

W AUGUSTOWIE rozegrany został mecz piłkarski, w którym reprezentacja tego miasta uległa drużyę drużynie młodzieżowej Białostocczyzny 1:10 (0:3). Honorową bramkę dla gospodarzy zdobył Prostko a dla gości: Sarosiek — 3, Murtazajew — 2, Mr. Szymański — 2 oraz Skoczylas i Kieda po jednej. Sędziował ob. Wądołkowski.

Przy dobrych warunkach atmosferycznych i niestety tylko garstce kibiców druga reprezentacja młodzieżowa naszego okręgu „spacerkiem" wygrała z reprezentacją Augustowa. Goście przez cały czas meczu mieli zdecydowaną przewagę, którą udokumentowali strzeleniem aż 10 bramek. Sprawdzian naszej kadry młodzieżowej przed zbliżającymi się rozgrywkami o puchar Tysiąclecia wypadł według słania trenera koordynatora Białostockiego okręgu PZPN — mgr Michała Gejdla zadowalająco. Podczas meczu wypróbowano kilku młodych i utalentowanych zawodników. Ich pierwszy egzamin w reprezentacji wypadł na ogół pomyślnie.

Lekkoatleci Jagiellonii rozpoczęli trening

Lekkoatleci nie znają odpoczynku. Zaledwie kilkanaście dni trwała przerwa. Już dziś przedstawiciele „królowej sportu" z myślą o sukcesach w roku przyszłym rozpoczynają zimowe ćwiczenia. Pierwszy trening lekkoatleci Jagiellonii rozpoczną dziś o godz. 18 w Hali Jagiellonii. (Let)

I liga hokeja na lodzie

Podhale przegrało z Naprzodem Janów 4:8 (1:0, 1:2, 2:3).

*

W drugim sobotnim meczu w Katowicach, miejscowy GKS pokonał Polonię Bydgoszcz 6:2 (2:0, 2:0, 2:2).

*

Hokeiści Górnika Murecki zgotowali w sobotę na Torlkacie niespodziankę, wygrywając z Pomorzaninem Toruń 3:0 (1:0, 1:0, 1:0).

*

Hokeiści warszawskiej Legii pokonali po ciekawej grze ŁKS 6:3 (0:1, 3:0, 3:2).

*

Cracovia przegrała z Baildon-Ham 3:4 (2:2, 1:2, 0:0).

Sokoliki mistrzem województwa

10 tys. kibiców z CSRS przyjedzie do Chorzowa

Zbliżające się spotkania piłkarskie o Puchar Europy Górnika Zabrze z Praską Spartą wywołały po obu stronach Olzy olbrzymie zainteresowanie. Sekretariat Górnika, a także placówki, zajmujące się przedsprzedażą biletów codziennie otrzymują setki zamówień na mecz rewanżowy w Chorzowie (26 bm.).

Rewanżowe spotkanie w Chorzowie oglądać będzie na Stadionie Śląskim ponad 10 tys. miłośników piłkarstwa z CSRS.

W województwie

● W rozgrywkach o mistrzostwo ligi okręgowej w siatkówce męczyzn LZS „Kolorowi" Stajnówka pokonał Crasovię Siemiatycze 3:0.

● W spotkaniu A klasowym w koszykówce kobiet AZS Białystok przegrał z MKS Narew 1:97 36:54 (16:29). (Let)

Jak już było wcześniej wiadomo tytuł mistrza juniorów w piłce nożnej zdobyli młodzi piłkarze Sokoła Sokółki. Bez wątpienia byli oni najlepszym zespołem tegorocznych rozgrywek.

W ostatnim meczu pokonali w Grajewie miejscową Warmię 3:0. Tytuł wicemistrzowski zdobyli piłkarze Pogoni z Łap, którzy wygrali wczoraj w Białymstoku z Ogniskiem 8:1. W Hajnówce miejscowa Puszcza przegrała z Włókniarzem Białystok 0:2. Pozostałe dwa spotkania Jagiellonia — Mazur i LZS Smoliniki — ŁKS ze względu na raptowne ochłodzenie nie odbyły się.

Aktualna tabela przedstawia się następująco:

1. Sokół	19: 3	33:10
2. Pogoń	16: 6	31:12
3. Mazur	13: 7	26:19
4. ŁKS	13: 9	24:19
5. Włókniarz	9:13	23:33
6. Ognisko	7:15	10:19
7. Puszcza	6:14	18:21
8. Warmia	4:16	10:25
9. Jagiellonia	3:17	9:33
10. LZS Smoliniki	4:16	8:33

(Let)

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Państwowej Komunikacji Samochodowej Oddział PKS w Łomży

PODAJE DO WIADOMOŚCI

wszystkim podróżnym, dojeżdżającym do pracy lub do szkół za pomocą miesięcznych, że rejestracja dokumentów do biletów miesięcznych wg nowego wzoru, które należy nabywać w kasach biletowych PKS, odbywać się będzie w niżej podanych miejscowościach i terminach:

Lp.	Miejsce rejestracji	Dni rejestracji	Godziny rejestracji w dni powszednie	w soboty
1.	Kasa Biletowa wyp. Maz.	6—8 grudnia 1965 r.	7.00—15.00	—
2.	Kasa Biletowa Chełmżyńskie	9—11 grudnia 1965 r.	7.00—15.00	7.00—12.00
3.	Kasa Biletowa Stajkowo	13—15 grudnia 1965 r.	7.00—15.00	—
4.	Oddział PKS w Łomży ul. Świerczewskiego 5g (Świetlica)	17—31 grudnia 1965 r. z wyjątkiem dni 19, 24, 25 i 26 grudnia 1965 r.	7.00—15.00	7.00—13.00

Posiadacze biletów miesięcznych należy wypełnić obudowę w okładach pracy lub szkołach wg rubryk. Zastrzega się wpisywanie godzin odjazdów „tam" i z powrotem, ponieważ będą wpisywane przy rejestracji.

k 1961-0

KOMUNIKATY

Powiatowy Związek Kółek Rolniczych i Oddział Oświaty Dorosłej w Białymstoku organizuje w miejscowościach: Gródek, Choroszcz i Juchnowiec, 4-miesięczne kursy dokształcające.

Podania na kurs, należy kierować do Powiatowego Związku Kółek Rolniczych w Białymstoku, ul. Lipowa 6 lub do sołtysa gromadzkiego.

Rozpoczęcie kursów nastąpi 20. XI. 1965 r.

g 4531-1

Rolnicza Spółdzielnia Produkcyjna w Łużanach, GRN Łużki, pow. białostocki, ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż ciągnika marki „Zetor 25". Cena wywoławcza 31000 zł. Przetarg odbędzie się w dniu 27. XI. 1965 r. godz. 13, w Łużanach, w biurze spółdzielni.

Do dnia przetargu należy złożyć wadium w wysokości 10 procent sumy wywoławczej do kasy spółdzielni.

Spółdzielnia zastrzega prawo wyboru oferenta oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. k 1994-1

Rolnicza Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska" w Nurcu zatrudni dwóch PIEKARZY z kwalifikacjami czeladniczymi do pracy w piekarni mechanicznej w Nurcu.

p 1997-1

Inżynierów i techników robót budowlanych, wodn.-kan. elektrycznych w dziale technicznym oraz na stanowiska inspektorów nadzoru na terenie całego województwa — zatrudni Dyrekcja Budownictwa Rolniczego w Białymstoku, ul. Dąbrowskiego 1. k 1986-00

TECHNIKÓW budowlanych z praktyką, na stanowiska kierowników budów — zatrudni Gminna Spółdzielnia Samopomoc Chłopska" w Dąbrowie. p 1952-1

Wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie

Adolfa KLIMOWICZA

Cursej Białostockiej, serdeczne podziękowania

składa

rodzina

g 4554-1

Zezwolenie Prezydenta m. st. Białegostoku nr 1/1965 z dnia 2.I.1965 r.

C-2

Ogłoszenia drobne przyjmują wszystkie urzędy pocztowe

OGŁOSZENIA DROBNE

Przyjmę pomoc do dzieci. Białystok, Wierzbowa 17 m 15 (dojazd „4" i „8"). g 4529-1

Przyjmę pomoc do dziecka. Białystok, Mazowiecka 37 E m 2 (po godz. 16). g 4536-1

Potrzebna pomoc do dzieci. Białystok, Dzierżyńskiego 2 m 15. g 4546-1

Mieszkanie na przedmieściu, 3 pokoje, kuchnia, łazienka, ogródek (możliwość hodowli) zamienię na mieszkanie w śródmieściu. Wiadomość: Białystok, Rynek Kościuszki 13 (zakład radiowy). g 4538-1

Pokój z używalnością kuchni (stare budownictwo) i kawalerkę (nowe budownictwo) w śródmieściu — zamienię na dwa pokoje z kuchnią, ewentualnie pokój z kuchnią w nowym budownictwie. Listy pisać do Biura Ogłoszeń nr 4540. g 4540-1

Odstąpię pokój. Białystok, Młynowa 74 „B"/2. g 4543-1

Młode małżeństwo poszukuje pokoju. Listy pisać: Biuro Ogłoszeń nr 4534. g 4534-1

Mieszkanie trzypokojowe w Ełku zamienię na mniejsze w Białymstoku. Białystok, Lubelska 11. g 4535-1

Poszukuję pokoju z kuchnią lub większego pokoju z oddzielnym wejściem. Wiadomość: telefon 28-80. g 4528-1

Mieszkanie — pokój z kuchnią — w Grudziądzu zamienię na podobne w Białymstoku, Ełgenia Orzechowicz, Grudziądz, Wąska 11/6. g 4532-1

Odstąpię pokój osobom samotnym. Białystok, Ścieniowa 14 (Antoniuk). g 4534-1

Samotna, mgr matematyki, poszukuje niekrępującego pokoju w śródmieściu. Cena dowolna. Oferty pisać: Biuro Ogłoszeń pod nr 4553. g 4553-1

Samotny poszukuje pokoju w śródmieściu (okolice Grottgera, Skłodowskiej). Listy pisać: Biuro Ogłoszeń nr 4548. g 4548-1

Garaż do wynajęcia w centrum, Białystok, Sienkiewicza 9 m 12. g 4526-1

Dom, budynki gospodarcze, plac o powierzchni 8000 m kw. z drzewkami owocowymi — sprzedam. Wiadomość: Zwady 33 k/Bielsku, Dojazd autobusem „7" lub „9". g 4541-1

1/2 „Planeta" — sprzedam. Białystok, Jurowiecka 32a m 18. g 4533-1

Samochód „Octavia Super" — sprzedam. Białystok, Sosna Zwierzyniecka nr 21, Sokolowski. g 4535-1

Maszynę dziewiarską, dwustronną, w dobrym stanie — sprzedam tanio. Teodor Miniuk, wieś Wojszki nr 97, pow. bielski. g 4537-1

Samochód „Gazik", „WSK", motor elektryczny — sprzedam. Rudniki, pow. suwalski. Wysocki. p 1781-1

Gospodarstwo rolne 7 ha, stodołę, chlew, dom — sprzedam. Do stacji kolejowej 1,5 km, zelektryfikowane. Łuszyńska Michalina, Baciuty. p 1972-1

Piotrowski Antoni zgubił pozwolenie kat. IV nr 5196, wydane przez Wydział Komunikacji Prezydium PRN w Bielsku Podlaskim. p 1993-1

Kółko Rolnicze Bajtkowo. Zgubiono dowód rejestracyjny, tablice rejestracyjne AT 5492 na ciągnik Ursus C-325. p 2008-1

Zgubione tablice rejestracyjne przyczepy ciągnikowej nr AP 6340, wydaną przez Wydział Komunikacji w Sejnach. p 2015-1

PGR Świbie, pow. giżycki Zgubiono pozwolenie czasowe nr A 273-PR. g 4539-1

Technikum Geodezyjne. Zgubiono świadectwo broni, seria AB nr 160939, z dnia 2. XII. 1963 r. na broń sportową. g 4542-1

Nietipiński Jan zgubił tablicę rejestracyjną nr AB 9227. g 4527-1

Reducha Czesław, zam. Kamienna Nowa, zgubił świadectwo ukończenia Szkoły Podstawowej w Kamiennej Nowej. p 2033-1

Czarnecka Henryka zgubiła legitymację szkolną, wydaną przez Liceum Ogólnokształcące w Hajnówce. p 2031-1

Zrzeszeni hodowcy szynszyli województwa krakowskiego dysponują nadwyżkami hodowlanymi do sprzedaży. Adresy hodowców przekaże Koło Hodowców Szynszyli, Kraków, Garbarska 11. k 2184-1

Przyjmę ucznia do zakładu stolarskiego. Białystok, Horodniańska 5. g 4524-1

DOKĄD DZIŚ IDZIEMY?

W BIAŁYMSTOKU

Teatr im. Al. Węgierki — nieczynny.

Kameralny — nieczynny.

KINA

„Pokój" — „Upadek cesarstwa rzymskiego", prod. USA (od lat 12), godz. 10, 13.15, 16.30 i 19.45.

„Ton" — „Tom Jones", prod. ang. (od lat 16), godz. 10, 12.30, 15.15, 17.45 i 20.10.

„Syrena" — „Pedro odchodzi do Sierry", prod. kubańskiej (od lat 12), dod. — „Londyn", godz. 10.30, 12, 13.30, 17.45 i 20.

„TPP-R" — nieczynne.

Kino-Teatr Zw. Zaw. — „Ciao, ciao bambina", prod. włosk. (od lat 16), godz. 17 i 20.

Kino MO — „Cichy Don" cz. III, prod. radz. (od lat 16), godz. 17 i 19.

„Roma" Dojlidy — „Tajemnice Paryża", prod. franc. panor. kol. (od lat 14), godz. 18 i 20.

KLUBY

Klub „Siedmiu" — Wesołowskiego 1 Dom Prasy II p. czynny codziennie w godz. 10—22.

Klub Międzynarodowej Prasy i Książki „Ruch" — czynny w Klubie Pracowników Łączności (ul. Lipowa 32) w godz. 10—22.

MUZRA

Muzeum Ratusz — nieczynne.

Muzeum Okręgu Rewolucyjnego, ul. Kilińskiego 6 — nieczynne.

Salon ZPAP — Rynek Kościuszki 17, czynny codziennie od godz. 11—16. Wystawa: „Szkice znad wody" Antoniego Szymaniuka.

W RAZIE WYPADKU

Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego, tel. biura wezwań 68, informacji pogotowia 22-22

Pogotowie dziecięce czynne od godz. 19 do 7.

Pogotowie stomatologiczne czynne od godz. 19 do 7.

Pogotowie MO — tel. 97.

Straż Pożarna — tel. 68.

APTEKI

Apteka nr 57, ul. Sienkiewicza 53, tel. 62-34.

Apteka nr 4, ul Mazowiecka, 27, tel. 22-38.

SZPITALE

Codziennie ostre dyżury pełnią szpitale:

Wojewódzki Szpital Zakaźny, ul. Sosnowa 5/7, tel. 77-88.

Wojewódzki Szpital im. Z. Sniadeckiego, ul. M. C. Skłodowskiej 16, oddziały dziecięce: chirurgia — tel. 72-34, gruźlica — (centr.), wewnętrzny — (centrala), zakaźny — (centr.) oraz oddział dermatologiczny — ul. Manifestu Lipcowego 2, tel. 43-34.

Dyżury szpitali w dniu 15. XI. 1965 r.

Państwowy Szpital Kliniczny, ul. M. C. Skłodowskiej 24 a, tel. centr. 55-21 (do 9) — dyżurują oddziały: chirurgia, laryngologia, okulistyka 63-22.

Szpital Miejski, ul. Sienkiewicza 79 — oddz. wewnętrzny — tel. 55-19.

Woj. Szpital M. C. Skłodowskiej, ul. Warszawska 15 — oddział położniczy — 57-71.

Woj. Przychodnia p/Gruźlicy, Szpit., ul. Warszawska 18 — oddział gruźlicy — tel. 55-81.

Szpital w Choroszczy — oddz. neurologiczny — tel. centr. sotom. 822, wew. 26.

RADIO I TELEWIZJA

PROGRAM I

7.10 Piosenka dnia — muzyka; 8.30 Porady praktyczne dla kobiet; 9.20 Ork. rozrywkowe; 10.00 Felieton; 11.00 Aud. dla kl. VII; 11.25 Melodie filmowe; 11.40 „Na ziemi nuty"; 13.30 Soliści i zespoły rozrywkowe; 14.00 „Podróże i przygody" w/g Cassoli; 15.05 Z Ewą Zwiejską Radziecką; 16.10 Program młodzieżowy; 17.05 Aud. uczniowska; 18.30 Koncert dnia; 19.15 Uniwersytet PR; 19.35 Tydzień Studenta; 20.35 „Staropolskie rondeaux" — pow.; 21.05 Nagrania W. Ork. Symf. PR; 22.05 „Wspomnienia z teraźniejszości".

PROGRAM II

7.15 „Gospodarskie rozmowy"; 8.15 Kurs j. angielskiego; 8.55 Muzyka klasyczna; 9.20 Międzynarodowy Uniwersytet PR; 10.00 Gra Polska Kapela; 10.30 „W Jezioranach"; 11.00 Muzyka kameralna; 12.10 Koncert chopinowski; 12.40 Białoruski Magazyn Radiowy; 13.00 „Kawał broda" — aud. st.-muz.; 13.20 „Dom" — odc. pow.; 14.30 Uniwersytet; 14.50 Postęp w gospodarstwie domowym; 15.30 Dla dzieci; 16.05 „Kompozytor tygodnia"; 17.00 Z miast i wsi województwa; 17.10 Radio-reklama; 17.20 „Z Hajnówki w świat" — aud.; 17.30 Z Dnia II Przeglądu Piosenki w Jeleniej Górze; 18.35 Tydzień na białostockiej wsi; 19.05 Fragm. pow. Andrica; 20.10 Wieczór z operetką; 21.40 Muzyka taneczna; 22.40 Rozmowy o wychowaniu.

PROGRAM TELEWIZYJNY

16.55 Wiadomości dziennika; 17.00 Dla dzieci: „Twarz piesa" — film dok. VI; 17.15 Dla młodych widzów — „Magiczna palecka"; 17.35 „Szkoła w kopercie" z cyklu: „7 milionów młodych"; 17.50 „Firmowy raz..." — rep.; 18.15 „Kurek"; 18.45 Kino Krótkich Filmów; 19.20 Dobranoc; 19.30 Dziennik; 20.00 Lekcja j. angielskiego; 20.20 Teatr TV: „Dni Turbinych"; około 22.10 Dziennik.

PR i TV zastrzegają sobie prawo zmian programu.

Wkrótce – 20 listopada – ciągnienie

Krajowej Loterii Pieniężnej

Nie zapomnij kupić

szczęśliwy los

209

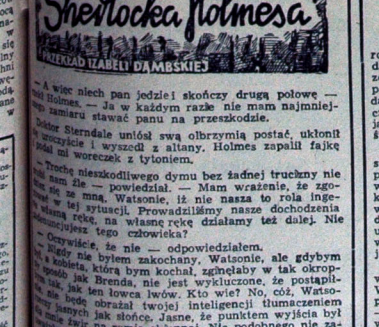

— A więc niech pan jedzie i skończy drugą połowę — rzekł Holmes. — Ja w każdym razie nie mam najmniejszego zamiaru stawać panu na przeszkodzie.

Doktor Sterndale uniósł swą olbrzymią postać, ukłonił się grzecznie i wyszedł z altany. Holmes zapalił fajkę i dodał mi woreczek z tytoniem.

— Trochę nieszkodliwego dymu bez żadnej trucizny nie jest nam źle — powiedział. — Mam wrażenie, że zgodzisz się ze mną, Watsonie, iż nie nasza to rola ingerować w jej sytuację. Prowadziliśmy nasze dochodzenia własną ręką, na własną rękę działamy też dalej. Nie obchodzi nas ten człowieka?

— Oczywiście, że nie — odpowiedziałem.

— Byłoby nie byłem zakochany, Watsonie, ale gdybym był, a kobieta, którą bym kochał, zginęłaby w tak okropny sposób jak Brenda, nie jest wykluczone, że postąpiłbym tak, jak ten łowca lwów. Kto wie? No, cóż, Watsonie, nie będę obrażał twojej inteligencji tłumaczeniem tych jasnych jak słońce. Jasne, że punktem wyjścia był ślad na śniegu, zwir na ramie okiennej. Nic podobnego nie zauważyłem w ogródku wikarego. Dopiero, kiedy przyszedłem sobie doktora Sterndale i kilku ludzi, znających jego prawdziwą rolę. Jednym z takich ludzi był właśnie jego obecny rozmówca, baron von Herling, pierwszy sekretarz ambasady niemieckiej, którego olbrzymi, stukonny Benz blokował w dole prawie całą ścieżkę, wiodącą do willi. Nieskazi-

210

krej sprawie i wrócić z czystym sumieniem do studiów nad owymi chaldejskimi źródłami, z których wywodzi się na pewno kornwalijski dialekt jako fragment wielkiej celtyckiej rodziny języków.

KONIEC

OSTATNI UKŁON HOLMESA

(Epilog jego przygód)

Była dziewiąta wieczorem dnia drugiego sierpnia 1914 roku najstraszliwszego sierpnia w dziejach świata. Wydawało się, że przekleństwo boże zawisło ciężko nad zdegenerowanym światem, a w powietrzu trwała dziwna, pełna niespokojnego oczekiwania cisza. Słońce zaszło już dawno, ale jeden jego czerwonokrwawy promień leżał jeszcze jak otwarta rana gdzieś daleko, na zachodzie. Na niebie jaśniały świeciły gwiazdy, w dole zaś, w zatoce błyszczały światła okrętów.

Przy kamiennej balustradzie willi na górze, w ogrodzie stało dwóch wybitnych Niemców, paląc cygara. Za ich plecami widniał długi, okazały budynek. Obaj spoglądali w dół, na szeroką wstęgę płaży ciągnącej się u stóp wielkiej kredowej skały, na której von Brock, podobny do wędrownego jastrzębia, założył sobie kilka lat temu gniazdo. Stykali się niemal głowami, rozmawiając cichym, poufnym szeptem. Patrząc na nich z dołu, można było wziąć dwa błyszczące końce ich cygar za migotanie oczu jakiegoś dzikiego zwierzęcia, czającego się do skoku.

Ciekawy to był człowiek ten von Brock. — Wśród najwierniejszych agentów Kajzera nie było mu równego. Wybitne zdolności i liczne talenty predystynowały go do — może najtrudniejszej ze wszystkich. Od chwili objęcia wydatniały się coraz wyraźniej i czyniły go nieocenionym rolę. Jednym z takich ludzi był właśnie jego obecny rozmówca, baron von Herling, pierwszy sekretarz ambasady niemieckiej, którego olbrzymi, stukonny Benz blokował w dole prawie całą ścieżkę, wiodącą do willi. Nieskazi-

211

telnie umundurowany szofer czekał cierpliwie na swego pana, którego miał odwieźć do Londynu.

— O ile mogę sądzić na podstawie ostatnich wydarzeń, to według wszelkiego prawdopodobieństwa będzie pan z powrotem w Berlinie nie dalej jak za tydzień — mówił sekretarz, a kiedy już pan tam będzie, to zdziwi się pan na pewno przyjęciem, jakie tam panu zgotują. Tak się zdarzyło, iż wiem jaka jest opinia najwyższych czynników o pańskiej pracy na tutejszym terenie.

Sekretarz był wysokim, tęgim mężczyzną — z pewną manierą w mowie. Ten właśnie powolny, dokładny sposób wyrażania się stanowił największy atut w jego karierze politycznej.

Von Brock roześmiał się.

— Niezbyt trudno jest oszukiwać swoich angielskich gospodarzy — powiedział. — Trudno sobie wyobrazić jakiś naród łagodniejszy, prostszy i mniej podejrzliwy.

— No... może bym tak nie powiedział — rzekł w zamyśleniu sekretarz. Granice ich sądów i poczynań są bardzo dziwaczne — trzeba umieć ich rozgryźć, obserwować. Bo właśnie ta ich pozorna prostota stanowi pułapkę dla cudzoziemca. Pierwsze wrażenie każdego jest takie, że są to ludzie stuprocentowo łagodni i ustępliwi, aż raptem człowiek natrafia na coś nieopisanie twardego, właśnie nieustępliwego, i zdaje sobie sprawę, że osiągnął szczyt ich wyspiarską konwencjonalność, do której po prostu musi się każdy przystosować.

— Ma pan na myśli „poprawne formy" towarzyskie i tego rodzaju rzeczy? — westchnął von Brock, jak ktoś, kto wiele w życiu wycierpiał.

— Mam na myśli brytyjskie przesądy we wszystkich ich dziwacznych przejawach. Dla przykładu mogę tu przytoczyć jeden z moich największych błędów. — Mogę sobie dokładnie moją pracę i widzi sukcesy. Stało się to zaraz po mojej pierwszej tu bytności. Zostałem zaproszony na week-end do wiejskiej posiadłości jednego z członków gabinetu. Prowadzone tam rozmowy były wysoce niedyskretne.

Ciąg dalszy nastąpi

Przemówienie prezydenta Broz-Tito

Drogi Towarzyszu Gomułka, drogi Towarzyszu Cyrankiewicz, drodzy goście, Towarzyszki, Towarzysze.

Pozwólcie mi wyrazić szczere zadowolenie, że znowu mogę powitać w naszym gronie — w imieniu narodów Jugosławii, rządu i Związku Komunistów Jugosławii, jak również w swoim własnym — delegację partyjno-rządową zaprzyjaźnionej Polski, z pierwszym sekretarzem Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Towarzyszem Władysławem Gomułką i prezesem Rady Ministrów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, Towarzyszem Józefem Cyrankiewiczem na czele.

Nam wszystkim, którzy odwiedziliśmy Wasz piękny kraj pozostały w niezatartej pamięci serdeczna gościnność, sympatia i przyjaźń bratniego narodu polskiego. Będziecie mogli przekonać się, że takie same uczucia żywią również narody Jugosławii wobec bratniego narodu polskiego.

Przyjaźń między naszymi narodami stale się wzmacnia i coraz bardziej utrwala dzięki wszechstronnej i owocnej współpracy, jaka istnieje między naszymi socjalistycznymi krajami. Ważny wkład w zacieśnienie tych więzi braterstwa stanowi również obecna Wasza wizyta, która daje nam okazję do rozpatrzenia różnych aspektów wzajemnej współpracy.

Drodzy Towarzysze!

Spotykamy się w chwili, kiedy rozwój sytuacji międzynarodowej poważnie niepokoi wszystkie miłujące pokój i postępowe siły na świecie wskutek niebezpiecznego zagrożenia pokoju, niezawisłości i wolności narodów, jakie ma miejsce w poszczególnych regionach. Kraje socjalistyczne oraz wszyscy, którzy szczerze pragną pokoju i postępu nie mogą obojętnie patrzeć na te wydarzenia.

Sądzimy, że konieczna jest niestrudzona praca i czynne zaangażowanie wszystkich sił miłujących pokój, aby zażegnać te niebezpieczne groźby, znaleźć skuteczne drogi i podjąć konkretne akcje w celu pokojowego rozwiązywania spornych problemów.

Oba nasze kraje i do tej pory stanowiły aktywny czynnik w tego rodzaju konstruktywnych wysiłkach — zajmowały one bliskie i zbieżne stanowisko wobec istotnych problemów międzynarodowych. Jesteśmy przekonani, że czekająca nas wymiana poglądów na temat wszystkich zagadnień interesujących nasze kraje przyczyni się jeszcze bardziej do owocnej współpracy polsko-jugosłowiańskiej oraz przysłuży się sprawie pokoju i socjalizmu.

Niech żyje Polska Rzeczpospolita Ludowa.

Niech żyje przyjaźń i braterstwo narodów Polski i Jugosławii.

Przemówienie Władysława Gomułki

Drogi Towarzyszu Tito!
Drodzy Przyjaciele!

Pragnę przede wszystkim w imieniu partyjno-rządowej delegacji polskiej wyrazić szczere podziękowanie za braterskie powitanie i serdeczne słowa, które Wy, drogi Towarzyszu TITO skierowaliście pod adresem Polski Ludowej i naszego narodu.

Jesteśmy niezmiernie radzi, że możemy odwiedzić Wasz piękny kraj — Socjalistyczną Federacyjną Republikę Jugosławii, zapoznać się bezpośrednio z życiem jej narodów, z ich osiągnięciami na wspólnym nam polu budownictwa socjalistycznego.

Polskę i Jugosławię, narody obu naszych krajów łączą braterskie uczucia przyjaźni, wzajemnej sympatii i szacunku. Wywodzą się one z dalszej i bliższej historycznej przeszłości naszych krajów i narodów z podobieństwa ich losów, z ich krwawych zmagań o wolność, niepodległość, z naszej niedawnej wspólnej walki na śmierć i życie z ludobójczym agresorem hitlerowskim. Tradycje te wzbogacone nowymi treściami znajdują naturalną kontynuację w dobie dzisiejszej, w dobie budowy socjalizmu w obu naszych krajach i we wspólnej walce o trwały pokój, o bezpieczeństwo naszych narodów, o zwycięstwo światowych sił socjalizmu, postępu i wolności nad siłami imperializmu, kolonializmu i wojny.

Pragnę wyrazić nasze zadowolenie, że w rozmowach z kierownictwem Związku Komunistów i Związkowej Rady Wykonawczej Jugosławii będziemy mogli dokonać nowej wymiany myśli zarówno w przedmiocie dalszego rozwoju współpracy dwustronnej, zwłaszcza w dziedzinie gospodarczej, jak też na temat interesujących nas aktualnych zagadnień międzynarodowych.

Przybywamy do Was, drodzy przyjaciele, ożywieni myślą dalszego umocnienia wzajemnej przyjaźni i współpracy służącej interesom obu naszych krajów oraz solidarności wszystkich krajów socjalistycznych.

W imieniu naszej delegacji przekazuję przyjacielskie pozdrowienia i najlepsze życzenia od narodu polskiego dla narodów Jugosławii, dla mieszkańców jej pięknej stolicy — Belgradu.

Niech żyje Socjalistyczna Federacyjna Republika Jugosławii!

Niech żyje przyjaźń polsko-jugosłowiańska!

Problem Rodezji

Ciąg dalszy ze str. 1

zyjskich organizacji afrykańskich, ZAPU i ZANU, przebywających na emigracji w Zambii. Oświadczył on, że nie przygotowali oni żadnego planu w przewidywaniu możliwości objęcia władzy w Rodezji.

KAIR (PAP) — Prezydent **Sekou Toure** przesłał depeszę do sekretarza generalnego Organizacji Jedności Afrykańskiej **Diallo Telli** informującą, że Gwinea oddaje do dyspozycji tej organizacji batalion swoich sił wojskowych do ewentualnej akcji zbrojnej w Rodezji. Prezydent Gwinei zwrócił się do sekretarza OJA, aby poinformował o tej decyzji Gwinei wszystkie państwa członkowskie.

KAIR (PAP) — Minister Spraw Zagranicznych Sudanu **Mohammed Ibrahim Chalil** stwierdził, że Sudan wypełni swoje obowiązki, jeśli Organizacja Jedności Afrykańskiej podejmie decyzję zgodnie ze swoją rezolucją w sprawie użycia siły przeciwko rządowi białej mniejszości w Rodezji.

*

LONDYN (PAP) — Prasa brytyjska szeroko informuje o bieżącym rozwoju wydarzeń związanych z kryzysem rodezyjskim, a jednocześnie szczegółowo rozważa perspektywy na przyszłość.

Londyn pilnie śledzi sytuację w ONZ — większość prasy wypowiada się dość optymistycznie, jeśli idzie o uzyskanie przez W. Brytanię ostatecznego poparcia dla przedsięwziętych przez nią sankcji.

Jak wiadomo, w Radzie Bezpieczeństwa zgłoszone zostały dwa projekty rezolucji. Pierwszy z nich, — brytyjski, przewiduje poparcie Rady dla kroków, jakie zamierza przedsięwziąć W. Brytania przeciwko rządowi Smitha, jednakże w niczym nie wychodzi poza dotychczasowe deklaracje Wilsona. Drugi projekt, zgłoszony przez Wybrzeże Kości Słoniowej — i gorąco popierany przez radykalne kraje afrykańskie, żąda po raz pierwszy w dziejach ONZ zastosowania wszystkich represji przewidzianych w rozdziale VII Karty NZ, a w szczególności pełnych i całkowitych sankcji przeciw Rodezji, całkowitego przerwania łączności z tym krajem, wreszcie — użycia siły dla stłumienia rebelii.

Serdeczne powitanie w stolicy Jugosławii

Ciąg dalszy ze str. 1

cem. Na placu zgromadziły się tysiące mieszkańców Belgradu, którzy oficjalnie witają czołowych przedstawicieli bratniej Polski. Na otaczających plac domach — flagi polskie i jugosłowiańskie. Wielki transparent głosi: **„Witamy drogich gości z zaprzyjaźnionej Polski".**

Członkowie polskiej delegacji i gospodarze zajmują miejsca w samochodach. Na pierwszym — Władysław Gomułka i Josip Broz Tito, w drugim — Józef Cyrankiewicz i Petar Stambolic.

Kolumna samochodów rusza wolno oświetlnie przybranymi ulicami Belgradu. Wzdłuż ulic — szpalery mieszkańców stolicy Jugosławii serdecznie i przyjaźnie pozdrawiających gości. Samochody udają się do pałacu na Dedinje — najpiękniejszej dzielnicy Belgradu. Pałac ten jest siedzibą naszej delegacji w czasie pobytu w stolicy Jugosławii.

Większą część swego 5-dniowego pobytu spędzi nasza delegacja w Belgradzie na rozmowach z przywódcami Jugosławii. Przewidziany jest także jednodniowy wyjazd do Skopje, starej stolicy młodej Socjalistycznej Republiki Macedonii. Jak wiadomo, Polska bierze aktywny udział w odbudowie tego miasta, zniszczonego 2 lata temu przez specjalnego pociągu polska delegacja partyjno - rządowa z **Władysławem Gomułką i Józefem Cyrankiewiczem** udała się do Jugosławii. Na powitanie delegacji przybyli przedstawiciele najwyższych władz WRL z zastępcą członka Biura Politycznego, sekretarzem KC Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej, **Rezsoe Nyersem** i ministrem Spraw Zagranicznych WRL, **Janosem Peterem** na czele. Obecny był ambasador PRL na Węgrzech, **Jan Kiljańczyk** oraz członkowie polskiego przedstawicielstwa dyplomatycznego.

Po 12-minutowym postoju

BUDAPESZT (PAP) — Wczoraj punktualnie o godz. 7.15 rano na dworcu Rakospalota w Budapeszcie zatrzymał się przejazdem specjalny pociąg, którym polska delegacja partyjno - rządowa z **Władysławem Gomułką i Józefem Cyrankiewiczem** udała się do Jugosławii. Na powitanie delegacji przybyli przedstawiciele najwyższych władz WRL z zastępcą członka Biura Politycznego, sekretarzem KC Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej, **Rezsoe Nyersem** i ministrem Spraw Zagranicznych WRL, **Janosem Peterem** na czele. Obecny był ambasador PRL na Węgrzech, **Jan Kiljańczyk** oraz członkowie polskiego przedstawicielstwa dyplomatycznego.

Zaaprobowanie projektu planu i budżetu ZSRR na rok 1966

MOSKWA (PAP) — Prezydium KC KPZR i Rada Ministrów ZSRR zaaprobowały projekty planu gospodarki narodowej ZSRR i budżetu państwowego na 1966 r., opracowane przez Komitet Planowania Z ... R i Ministerstwo Finansów z udziałem rad ministrów republik związkowych, ministerstw i urzędów w oparciu o zatwierdzone przez rząd liczby kontrolne.

Projekty planu i budżetu — jak stwierdza opublikowany w „Prawdzie" komunikat KC KPZR i Rady Ministrów ZSRR — mają na celu dalszy rozwój gospodarki narodowej, podniesienie stopy życiowej narodu oraz wzmocnienie mocy obronnej kraju.

Sesja UZE

ma postanowić czy NRF będzie współdecydować w sprawach broni nuklearnej

PARYŻ (PAP) — W stolicy Francji, wczoraj po południu rozpoczęło otwarcie sesji zgromadzenia Unii Zachodnio-Europejskiej ((UZE).

Jak dowiaduje się paryski korespondent Reutera, głównym tematem sesji parlamentarzystów UZE, jest nowy projekt struktury organów nadrzędnych NATO. Propozycja zreorganizowania rady NATO, zawarta jest w referacie na temat bezpieczeństwa europejskiego, który wygłosi były brytyjski minister Obrony (konserwatysta) **Duncan Sandys**.

Debata nad tą propozycją rozpocznie się dziś. Projekt ten przewiduje utworzenie niewielkiego organu na szczeblu ministerialnym. Część członków tego organu byłaby zmieniana co pewien czas. Zadaniem tego organu byłoby ogólne kierowanie sojuszem atlantyckim łącznie ze sprawami broni nuklearnej i kwestiami politycznymi.

Zdaniem korespondenta Reutera ma to być propozycja kompromisowa dla zaspokojenia żądań Niemiec zachodnich, domagających się współdecydowania w sprawach broni nuklearnej.

Japoński parlament sparaliżowany

TOKIO (PAP) — Narzucając przyłykacje układu Japonia-południowokoreańskiego Izbie Niższej, rządząca partia liberalno-demokratyczna wywołała kryzys polityczny w obu izbach parlamentu. Pozostające w opozycji partie socjalistyczna, komunistyczna oraz partia „Komeito" „partia na rzecz uczciwych rządów" na znak protestu przeciwko antydemokratycznej działalności liberalnych demokratów odmówiły uczestnictwa w obradach parlamentu.

W wyniku tego bojkotu prace parlamentu, który miał jeszcze omówić i zatwierdzić szereg ważnych projektów ustaw, w tym dodatkowy budżet kraju, została sparaliżowana.

Premier Bułgarii w Kairze

KAIR (PAP) — W poniedziałek w godzinach przedpołudniowych przybył do Zjednoczonej Republiki Arabskiej i 5-dniową oficjalną wizytą pierwszy sekretarz Komunistycznej Partii Bułgarii, premier Todor Żiwkow.

Ministrowie W. Brytanii

debatują nad systemem obronnym kraju

LONDYN (PAP) — Premier W. Brytanii, Harold WILSON zwołał w dniu 14 bm. głównych ministrów swego gabinetu oraz dowódców wojskowych w celu dokonania gruntownego przeglądu brytyjskich wydatków na obronę oraz zobowiązań wojskowych kraju wobec zagranicy. Według opinii Reutera, jest to jedna z najważniejszych debat tego typu po drugiej wojnie światowej.

Rozmowy tę są kulminacyjnym punktem badań rządu labourzystowskiego, prowadzonych od początku br. na temat szybko wzrastających kosztów obrony kraju oraz strategii sił zbrojnych W. Brytanii na najbliższe dziesięciolecie. Rząd zobowiązał się do zmniejszenia wydatków wojskowych, wynoszących obecnie przeszło 2.100 milionów funtów szterlingów rocznie. W. Brytania najwięcej wydaje na cele wojskowe związane z wypowiedzeniem baz na wschód od Suezu (301 milionów funtów w roku 1964), kolejną pozycją są sumy funtów utrzymanie wojsk brytyjskich w Niemczech zachodnich oraz na wyposażenie baz w strefie śródziemnomorskiej.

Kryzys parlamentarny w Kongu

Rząd Kimby rozwiązany

DAR ES-SALAM (PAP) — Parlament kongijski — w którym większość stanowią zwolennicy Czombego — nie udzielił votum zaufania premierowi **Kimbie**, mianowanemu przez prezydenta **Kasavubu** w pierwszej połowie października. Głosowanie przeprowadzone przez połączone obydwie izby parlamentu dało następujące wyniki: 134 głosy przeciwko premierowi Kimbie: 121 głosów — za, i 7 wstrzymujących się od głosu.

Po ogłoszeniu wyników głosowania, przedstawiciele partii Czombego (CONAKAT) podnieśli wrzawę. Przez 10 minut trwała demonstracja na cześć Czombego. Wreszcie przewodniczący zgromadzenia oznajmił wyniki głosowania i oświadczył, że sesja została rozwiązany.

Prezydent Kasavubu rozpoczął już rozmowy z przywódcami politycznymi w sprawie utworzenia nowego rządu. Korespondent Reutera przewiduje, że Kasavubu wyznaczy jednego ze swoich zaufanych wojuszników, ministra Spraw Wewnętrznych **Victora Nendaka** lub **Seenat Kinga**.

Pierwszy opad śnieżny

Ciąg dalszy ze str. 1

Pewnym problemem, który może sprawić zimą wiele kłopotów, jest niestety, **jakość sprzętu drogowego.** W roku bieżącym nie otrzymano żadnych nowych maszyn, ani też urządzeń technicznych do oczyszczania dróg i usuwania śniegu. Istniejący sprzęt ma już za sobą wiele lat pracy i może — przy bardzo dużym wysiłku — odmówić posłuszeństwa. Trudno natomiast spodziewać się, że przez całą zimę opady będą takie same, jak w minionych dniach. (h)

Na tematy DNIA

Ciąg dalszy ze str. 1

nawozów azotowych i blisko 10 tys. ton fosforowych, przeszło 6 tys. ton potasowych i 4 tys. ton wapniowych. Przedtoklem remanenty były o wiele mniejsze, szczególnie azotowych i potasowych.

Doszło do tego, że niektóre gminne spółdzielnie chcąc zrezygnować z przydziałów. Chodzi tu głównie o trudności z magazynowaniem. Taka polityka, idąca po najmniejszej linii oporu, spotkała się z krytyką władz powiatowych i samego WZGS-u. Zupełnie słusznie; bowiem rezygnowanie z przydziałów jest niedopuszczalne.

To prawda, że dostawy rosną w szybkim tempie, a budowa magazynów nawozowych nie nadąża jeszcze za przyrostem masy towarowej. Dopiero pod koniec przyszłej 5-letki sytuacja ulegnie poprawie, gdyż WZGS zamierza wybudować 157 magazynów nawozowych oraz 485 bunkrów na wapno.

Przewiduje się, że rok rocznie zużycie nawozów w naszym województwie na hektar zasiewów będzie wzrastać od 16 do 20 kg w czystym składniku. Dostawy ciągle wzrastają. O ile w 1963 roku dostarczono na kampanię jesienną 40 tys. ton nawozów, to w bieżącym sezonie wzrosły one o 70 tys. ton. To w pewnym sensie tłumaczy istniejące obecnie trudności. Jednakże nie wykorzystaliśmy wszystkich czynników, aby zachęcić rolników do kupowania nawozów pomocniczych w większych ilościach, a przede wszystkim — wyjaśnić, że teraz nawozów jest pod dostatkiem, ale na wiosnę może ich zabraknąć.

I tym sprawie, i w następnych latach będzie musiała istnieć współpraca pomiędzy placówkami GS i rolnikami. Dostawy przebiegają systematycznie przez cały rok i sprzedaż powinna odbywać się stale.

Na marginesie

Czy z „brunatnego" komara wyrośnie słoń

Ostatnio w Niemczech zachodnich coraz bardziej dają się słyszeć trzeźwe, krytyczne głosy pod adresem rządu federalnego, który patrzy przez palce na poczynania wybitnie profaszystowskich organizacji rozwijających swą działalność na terenie NRF.

W ubiegłą niedzielę na jednym z zebrań socjal-demokratycznych, które odbyło się w Regensburgu, wiceprzewodniczący bawarskiego Landtagu dr Wilhelm Hoegner ostro skrytykował rząd federalny za to, że dotychczas nie zwrócił się do Trybunału Konstytucyjnego z wnioskiem o zakaz działalności tych partii, w których szeregach uczorajsi mordercy nazistowscy podnoszą znowu bezczelnie głowę i mogą otwarcie twierdzić, że Hitler nie ponosi winy za drugą wojnę światową, lecz sojusznicy, ponieważ nie chcieli wziąć na półkniecie go przetektoratach Czech i Moraw również i Polski.

Dr Hoegner przytoczył wręcz: „Czy rząd federalny chce znowu poczekać, aż z brunatnego komara wyrośnie słoń, który jeszcze straduje ziemię niemiecką?"

Niestety, te trzeźwe głosy krytyki pozostają bez odpowiedzi. Rząd federalny, pod którego opieką grzeszy skrzydłami znoszać poczerniałe miejsce niejeden wyjątek hitlerowiec, pozostaje głuchy na trzeźwe głosy protestu. (bb)

Odroczenie rozmów Stewart-Schroeder

LONDYN (PAP) — Ministerstwo Spraw Zagranicznych W. Brytanii zakomunikowało, że wizyta ministra Spraw Zagranicznych Niemiec zachodnich w W. Brytanii została przełożona na 19 listopada.

Odroczenie wizyty Schroedera umotywowane jest decyzją Stewarta pozostania jeszcze kilka dni w Nowym Jorku, gdzie toczyć się debata nad problemem rodezyjskim.